

Środa 15. września 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **3 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **40— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65— Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dla własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 149.331.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Przewrót antybolszewicki w Rosyi?! .. Blizki pokój z Litwą. .. Lista członków delegacyi polskiej.

Przed rokowaniami pokojowymi.

Tekst deklaracyi polskiej w Rydze ustalony!

WARSZAWA. (PAT.). „Kurier Warszawski“ donosi: Wczoraj przed południem odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych, z udziałem członków delegacyi pokojowej, konferencya, na której ustalono tekst oświadczenia rządu polskiego. Oświadczenie to złoży delegacya przed przystąpieniem do obrad pokojowych w Rydze.

Skład naszej delegacyi.

WARSZAWA. (PAT.). „Gazeta Warsz.“ podaje: Delegacya pokojowa, udająca się do

Rygi, będzie się składała z mniejszej liczby osób, ponieważ odpada potrzeba zabrania ze sobą obsługi technicznej przy radiostacyi i samochodach. Zasadniczym zmianom skład delegacyi nie ulegnie. Będą natomiast zabrani rzeczoznawcy poszczególnych ministerstw, oraz z Ziem wschodnich.

WARSZAWA. (PAT.). „Przegląd Wieczorny“ podaje: W składzie delegacyi zasłyszane pewne zmiany, a mianowicie w miejsce generała Listowskiego uda się do Rygi gen. Kuliński.

Pokój między Polską a Litwą bliski!

WIEN. (Telef.) „Berl. Tidende“ donosi, że prasa duńska zamieszcza wiadomość o bliskim pokoju między Polską a Litwą. Z Warszawy — wedle tego doniesienia, wysłano delegacyę, składającą się z oficerów polsk. i ameryk., by rozpocząć rokowania celem złagodzenia konfliktu.

Dokładna lista członków delegacyi pokojowej.

WARSZAWA. (Telefonem). (K). Rada ministrów dyskutowała na wczorajszym posiedzeniu nad oświadczeniem, jakie polska delegacya pokojowa złoży w Rydze na zebraniu konferencyi pokojowej.

W składzie delegacyi polskiej nie znajdą zasadnicze zmiany. Przewodniczącym pozostaje nadal wiceminister Jan Dąbski. Reprezentantem wojskowości będzie gen. Kuliński lub generał Michałis. Z posłów jadą do Rygi Barlicki (P. P. S.), Stanisław Grabski (Z. N. L.), Klennik (P. S. L.), Mieczkowski (Zj. lud.), Waszkiewicz (Narod. Part. rob.), Wichłński (klub chrześc. demokr.). Jako eksperci wyjeżdżają: Altberg, znawca stosunków kolejowych, Bańkowski, prez. m. Wilna, jako znawca stosunków na Litwie,

Szumlański, znawca ziem wsch., Kasperski i Tentendbaum, (ekonomiści), Rusanowski, znawca spraw połudn. wsch., Lukaszewicz, znawca polityki wschod., Maliszewski etnograf, prof. Romer, geograf, Perl, kwestye społeczne, Rundstein, prawo, Kausig, finansy, Eberhardt b. minister kolei, sprawy komunikacyjne, Krzyżanowski, sprawy wojskowe, Dr. Trenkner, sprawy sanitarne i Kossakowski, sprawy wymiany jeńców.

Sekretarzami generalnymi, są urzędnicy min. spr. zagr. Janikowski, Ładoś i Wyszynski. Sekretarzami delegacyi są: Poznański, Wszelaki i Zaleski.

W skład delegacyi wchodzi jeszcze eksperci wojenni i siły pomocnicze, tak, że cała delegacya liczyć będzie przeszło 100

osób. Sekretarz Stanu Dr. Władysław Wróblewski — o ile wiadomo — na razie do Rygi nie pojedzie i wyjazd jego może nastąpić gdyby się tego okazała potrzeba. Wyjeżdża też znaczna ilość korespondentów zagranicznych.

Dziś przed południem członkowie delegacyi polskiej wspólnie z min. spr. zagr. odbędą jeszcze jedną naradę nad ustaleniem tekstu pierwszego oświadczenia polskiego, które delegacya polska złoży na pierwszym posiedzeniu konferencyi. Dziś wieczorem wyjeżdża pierwsza główna część delegacyi do Rygi. Druga część wyjeżdże za 6 dni. Pierwsze zebranie konferencyi odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Słowacy pragną unii z Polską

WARSZAWA. (Tel.) (k) „Słowak“ organ Słowaków niezawisłych ogłasza tekst telegramu wysłanego przez słowacką radę narodową do Naczelnika Państwa polskiego, który brzmi:

„Słowacka Rada narodowa z entuzjazmem pozdrawia Pana Naczelnika i sławną armię polską z okazji zwycięstw polskich. Radość naszą jest tem większą, że bratni naród polski jest jedynym przyjacielem i jedyną nadzieją ujarzmionego narodu słowackiego.

W pismach słowackich zamieszczają artykuły, w których stwierdzają, że naród słowacki życzy sobie oparcia o silny 30 milionowy naród polski i chciałby wejść z Polską w stosunek federacyjny tak jak w jakim przed wojną pozostawały Węgry do Austrii.

Za przykładem Prusaków.

MOR. OSTRAWA. (PAT.). Przed kilkoma dniami zarządziły władze czeskie zamknięcie szkoły polsk. w M. Kończynach a równocześnie czeska komisya zarządziła wydalenie mieszkających tam Polaków. Na protest ze strony polsk. władze czeskie cofnęły rozporządzenie w sprawie wydalenia, utrzymując jednakże zamknięcie szkoły polskiej. Z tego powodu panuje wśród ludności polskiej tej gminy wielkie rozczarowanie.

Konspiracyjna robota antypolska Niemców na Górnym Śląsku.

Już od dłuższego czasu rząd polski otrzymywał poufne wiadomości o podejrzanym ruchach Niemców na granicy Polski i Górnego Śląska. Nieustannie wrzenie na terenie plebiscytowym pozwalało Niemcom na prowadzenie konspiracyjnej roboty, skierowanej przeciw państwu polskiemu. Niemcy nie chcą się pogodzić z faktem przyznania Polsce ziem poznańskich i Pomorza i wyzyskują każdą sposobność, by prowadzić zbrodniczą swą robotę, nawet z pogwałceniem przyjętych na siebie w Wersalu obowiązków. Stąd pogranicze polsko-niemieckie znajduje się w ostatnim zwłaszcza czasie w nieustannym wrzeniu. Dzień w dzień władze wojskowe alarmowane są wieściami o masowych zebraniach Niemców na granicy, o wiecach i zgromadzeniach, na których wzywa się całkiem jawnie do napadu na Polskę. W Póle, w rejonie Podrožno-Nowy Sokoł i w sąsiednich gotowano się energicznie do antypolskiej akcji. Atak miał się rozpocząć ładą chwila.

I istotnie, dnia 23. sierpnia b. r. zbrojne bandy niemieckie przekroczyły granicę i uderzyły na posterunki polskie między Wierzbicem—Chodźcem a Czarnkowem nad Notecią. Napad został odparty przez polską straż graniczną i po skutecznej kontrakcji zupełnie zlikwidowany.

Fakt zbrojnego napadu na straż graniczną polską stwierdził ponad wszelką wątpliwość istnienie tajnych związków niemieckich, skierowanych przeciw Polsce. Robotę swą prowadzili Niemcy pod płaszczy-

kien rozmaitych organizacji „gospodarskich” czy innych, o typie niewinnym, pomijając w ten sposób chytrze art. 163 traktatu wersalskiego, nakazujący redukcję wojsk niemieckich do 100.000 ludzi i artykuł 177 traktatu, na mocy którego zobowiązały się nie tworzyć żadnych związków i stowarzyszeń, zajmujących się sprawami wojskowymi lub ćwiczącymi i uczących cwi- czyć broń swych członków.

Przychwycony niedawno przez polskie władze wojskowe statut „Gospodarczego związku doraźnej pomocy powiatu głogowskiego” z dnia 23. czerwca 1920 (Satzungen der Landwirtschaftlichen Nothilfe des Kreises Glogau, Glogau den 23 Juli 1920), świadczy najbardziej o istnieniu w Niemczech tajnych związków wojskowych pod pokrywką stowarzyszeń gospodarskich. Oto par. 12 tego statutu brzmi: „Verhältnis zur Landwirtschaftlich — Technischen Nothilfe beim Reichsministerium des Innern”. Jedes Mitglied verpflichtet sich der landwirtschaftlich — technischen Nothilfe beim Reichsministerium des Innern beizutreten und zur Aufrechterhaltung des eigenen landwirtschaftlichen Betriebes mit allen Kräften beizutragen. Das Mitglied erwirbt dadurch den Genuss sämtlicher Rechte eines landwirtschaftlich — technischen Nothelfers und Nothelferin d. h. unter anderem: er ist berechtigt zu seiner Verteidigung und zum Schutz seiner Arbeit Waffen zu tragen und zu gebrauchen und diese beschlagnahmefrei in seiner Wohnung aufzubewahren. Ferner ist er gegen Unfall und Erkrankung, die ihm aus seiner Tätigkeit als Nothelfer entsteht, versichert für den Todesfall mit 10.000 M., für den Fall dauernder Invaliddität mit 15.000 M. und für den Fall der Erkrankung erhält

ein Tagegeld von 15 M. Der Beitrag ist kostenlos. („Stosunek do gospodarczo-technicznej doraźnej pomocy przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Każdy członek zobowiązuje się przystąpić do gospodarczo-technicznej Doraźnej Pomocy przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i przyczyniać się z wszelkich sił do utrzymania własnego gospodarskiego zajęcia. Członek korzysta przez to z wszelkich praw gospodarczo-technicznego pomocnika doraźnego i doraźnej pomocniczkii t. zn. między innymi: jest uprawniony do noszenia broni dla swojej obrony i ochrony swojej pracy do przechowywania tej broni bez obawy skonfiskowania w swoim mieszkaniu. Następnie jest on zabezpieczony przeciw wypadkom i chorobom powstałym z jego czynności doraźnego pomocnika na wypadek śmierci na 10.000 M., na wypadek trwałej niezdolności na 15.000 M., na wypadek zachorowania otrzymuje dzienną zapłatę 15 M. Wstępowanie jest bezpłatne”).

W załączonych do owego statutu „Liniach wytycznych” („Richtlinien”) jest podany dokładny plan organizowania tych „gospodarskich związków” wskazujący na szeroki zakres działania i wojskowy charakter związku. I tak: cała organizacja związku podzielona jest na szereg grup, — jak np. powiatowe, miejscowe, podlegające kierownictwu obwodowego kierownika. — Wszystkie te pomniejsze organizacje stoją do siebie w stosunku hierarchicznej podrzędności, jak we wszystkich organizacjach wojskowych. Mają swego skarbnika, swoich szefów kancelaryi i biura wraz z personelem. Żądanie związku określa chyba najbardziej następujący ustęp statutu: „Der Kreisleiter sorgt für die Schulung der Orts-

STEFAN NELSKI.

„Rodziców szukam...”

(Opowieść z niedawnej przeszłości).

(Ciąg dalszy).

— „Z jakiej gubernii?” — zahuczał mi nad uchem kozak z konia. Nie odrzekłem nic.

— Paszport! Przygrzyźłem wargi ze złości. Zaklął kozak iście po rosyjsku i zagroził „nacjonalstwem”.

Nie byłem tak pokorny, by zdać się wszechmogącej woli „nacjonalstwa” i gdy noc zapadła, wietrzna, bezkieszykowa, zbiegłem na północ.

— Kierowałem się do linii kolejowej Moskwa—Kazań.

Po dwóch tygodniach dobiłem do stacji Karłowka. Stąd kolejka bez żadnych przeszkód do Samary. W Samarze nowe siły we mnie odżyły. Junaćka oświadczyła mi fantazja. Z zachowawcą miłą wdarłem się przez szeregi policyjskich do pociągu. — Wylazłem na materac nad ławką i odtań na wszystkie do mnie apelacje mruczałem stale: bieżeniec! „Bilet?” — Bieżeniec! „Pa-

sport?” — Bieżeniec! „Z jakiej gubernii?” — Bieżeniec!

Schodziłem tylko po chleb „sachar i kłiatok”.

Mijałem Ufa—Czelabińsk—Omsk—Krasnojarsk i oto dnia pewnego uszczęśliwiałem swoją obecnością w śnieżnej pierzynie drzemący Irkuck.

Tu władze o wiele prostsze i paszport łatwo dostać. Prócz paszportu wystarałem się o inne „udostowierenia”. Oczywiście na sfingowane nazwisko.

Trzy miesiące zabawiłem w Irkucku. Wyzdrowiałem, wróciły mi siły i zapragnąłem raz skończyć swoją wędrówkę, byt koczowniczy i rozpocząć nowe życie, wejść w jakieś ognisko duchowe, a przedewszystkiem ogromnie pracować, pracować!

Wybrałem Moskwę. Administracja z Przywiałiańskiego Kraju pładruje obecnie na okupowanym skrawku Galicji i w południowej Rosji.

Tego samego dnia, w którym powziąłem tę decyzję, wioził mnie pociąg do Moskwy. Podróżowałem już teraz inaczej, nie jak dawniej, zbrojny we wszystkie potrzebne i niepotrzebne dokumenty, bezpieczny, nie ścigany, owszem strzeżony, ja i moje mienie, przez władzę carską.

Rozbrajało mnie błogie uczucie, że jestem częścią ogółu, jednostką społeczeństwa. Nie wierzyłem przecież, że przybędę

do Moskwy. Jadąc do Moskwy, powinienem zalecieć do Archangielska, lub do Tyflsu. Tak zwykle dotąd bywało.

Jaka potęga jest paszport, przekonałem się dopiero wtedy, gdy grzałem po bruku moskiewskim w topniejącym w wiosennym słońcu śniegu.

Moskwę znam oddawna. W każdym zakłku oblegały mnie tłumy wspomnień z piętego roku. Ach, te czasy, te czasy, gdy się podrosłkiem biegałem, nastawiało piór na ostrza bagnetów! „Za naszą i waszą wolność!”... Ha! ha! ha!

Zakotłowało na ulicy, podażyli wszyscy w jednym kierunku. Porwał mnie tłum.

Na obszernym placu, na brudnym śniegu rozłożyli się właśnie wygnańcy z Królestwa, przypędzeni z Kaukazu do Moskwy — dla rejestracji!

Nedźni, wygłodniałi, pół-nadzy.

Otoczyli ich wnet muzyki w grubych futrach i eleganckie moskiewki w aksamitnych płaszczach.

Ktoś wysnął domysł:

— Turok następuje!

Zbliedli moskiewczanie. Zawrzało wśród nich jak w ulu.

— Razwiej?! — Nieużeli?! — Użas! — posypały się zapytania i okrzyki przestraszeni.

(C. d. n.)

gruppen zur Erfüllung der satzungsgemässen Verbandziele und für guten von Verantwortungsgefühl getragenen Geist, sowie für die sachgemässe Verwendung der Beiträge“ — („Kierownik obwodowy ma się starać o wykształcenie grup miejscowych dla wypełnienia statutowych zadań związku i o dobrego ducha, wynikającego z poczucia odpowiedzialności, jak również o stosowne wykonanie dodatkowych poleceń“). Dalsze ustępy „linii wytycznych“ wskazują najwyraźniej, że cały związek jest organizowany za wiedzą i zgodą niemieckiego rządu, a nawet za jego poparciem. („Er (der Kreisleiter) hat die Verbindung mit den staatlichen Behörden des Reichsministeriums des Innern (Landratsamt, Sicherheitspolizei) und mit der Reichswehr aufrecht zu erhalten; insbesondere hat enge Verbindung mit dem Technischen Nothilfe in Glogau aufzunehmen“). — Ma on utrzymać kontakt z państwowymi władzami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (landratu i policji bezpieczeństwa) i z reichswehrą; szczególnie musi podjąć ściśle stosunki z techniczną pomocą w Głogowie“).

Z całego załącznika „Linii wytycznych“ wynika całkiem wyraźnie, że ów „związek gospodarski“ jest organizacją wojskową, — utworzoną za poparciem, wiedzą i zgodą rządu niemieckiego. Wskazuje na to już choćby ostatni punkt „linii wytycznych“, w których jest mowa o jakichś nadzwyczajnych celach, dla których związek ten ma być użyty. Że te ukryte cele skierowane są przeciw Polsce — nie ulega najmniejszej wątpliwości. W każdym razie związek ten ma za cel zbrojny napad niemiecki na ziemie polskie, czego dowodzą choćby osta-

tnie napaście band niemieckich na graniczne stráže polskie.

Tworzenie związków o jaskrawym charakterze wojskowym (noszenie broni, używanie jej, kontakt z władzami niemieckimi policji i reichswehry) żołdy, dzienne i zasiłki dla inwalidów) jest pozwalaniem przez Niemców rozdz. III. traktatu wersalskiego. Dlatego też rząd polski a w szczególności Min. Spraw Zagr. muszą poczynić wszelkie kroki w celu zmuszenia Niemców do przestrzegania przyjętych na siebie w traktacie wersalskim obowiązków a równocześnie muszą zabezpieczyć granicę polsko-niemiecką przeciw wszelkim ewentualnym zbrojnym zakusom Niemców na kraje definitywnie do Polski należące. Niemcy muszą poczuć, że wszelka napaść z ich strony spotka się z energiczną i bolesną dla nich kontrakcją wojsk polskich i nauczy ich poszanowania podpisanych przez siebie traktatów. (KB).

Nasza ochotnicza kawaleria.

(Od naszej specjalnej spraw. wojennej).

VI.

Ułani ruszyli w bój.

Oto pierwsza partya jeńców, wziętych przez naszych chłopców. Na furze załadowane cztery maszyny — zdobycz pożądana! — a dalej szary tłum. Zdejmują czapki

z głowy, uśmiechają się przyjaźnie i wołają:

— Zdrowstwuicie! Zdrowstwuicie! My nie chcieli wojować. My sdał! My wsie sdałmsia wam!

Wyciągają z nanadruza szmaty zadrukowanej bibuły: „Krasnyj front“, „Revolucionnyj front“ i t. p. pełne wiadomości o tem, jak czerwone wojska oswobadzają biedną Polskę, konającą pod rządami wstępczych ministrów, jak Witos jest „burżuem“, nazywające Daszyńskiego, Diamanda i innych zdrajcami sztandaru socjalistycznego, oraz zamieszczające głosy radości ludu polskiego z powodu wkroczenia do dzieł nie b. Kongresówki armii czerwonej. Są tu i proklamacye Naczelnego Komitetu Polskiego na ziemiach zaborowych, a więc odczyty pp. Marchlewskich, Dzierżyńskich i Kohnów.

Jeńcy oddają gazety swoje z rozkoszą, mówiąc „my i tak widzimy teraz, że to wszystko kłamstwo“, a jeden z nich wydobywa z buta kawałek mydła toaletowego „zdobytego“ w Tarnopolu i ofiarowuje to konwującemu żołnierzowi. Ale żołnierz nasz odmawia.

— Nie trzeba mnie twojego mydła: u nas w wojsku dla wszystkich mas wystarczy.

Tworzą bolszewika zamienia się w obraz bałwochwalczego podziwu: takich żołnierzy on jeszcze nie widział!

Potem znów fura z rannymi. Na jednym wozie siedzi młody chłopak z ochotniczych oddziałów: siedzi w garście słomy nagi do połowy, odrąbane ramię obandażowane prymitywnie, zapewne przez kolegę w polu; przez gazę przecieka krew, rozle-

SEWERYN ZAUSMER.

„Pragmatyści“

czł. 1 w 3 akt. Stanisława Jerzego Witkiewicza.

(Ciąg dalszy).

Shaw jest nawskróś móżgowiec; wszystko, co robi jest u niego zamierzone i obliczone z matematyczną dokładnością, nawet owe słynne paradoksy, Witkiewicz natomiast podlega bezustannym wahaniom; — wewnętrznym „deformacyom“.

Shawa śmiech jest pogodny, radosny; — W Witkiewicza śmiechu czuć nie tyle wesołość, ile podświadomy krzyk i klamanie.

Shawowi jest bowiem dobrze, Witkiewiczowi źle!

Coś się w nim załamało, wyszło. To co było, już go więcej nie zadowalnia; — chce się od papka oderwać.

Woła dlatego: „Dosyć, och dosyć, ja nie wytrzymam“.

Trzeba więc znaleźć nową drogę, próżnie wypelniać.

Witkiewicz zamiast czekać, niecierpliwi się. —

Wygląda co chwila, czy to oczekiwane już nadchodzi.

Mija trzydzieści minut, jeszcze niema.

Witkiewicz złości się, robi awantury.

Jak nie było, tak niema.

I wtedy Witkiewicz popada w drugą ostateczność, zaczyna wątpić, ogarnia go beznadziejność.

Nie przyjdzie mówi sobie, z pewnością nie przyjdzie, a nawet jak się zjawi, czy wamto było na to, tak długo, z takim naprężeniem czekać.

Mówi mu wprawdzie niema Mamalia: „Nie złość się Plafodoriu Mimecki, jakoś to już będzie“.

A on odtrąca ją na bok, bo od kiedy to baby mieszają się do męskich spraw. „Ot takie babskie gadanie“ myśli sobie.

A tu nagle dostaje aż dwu gości: czcigodną panię Mumię, o ruchach płynnych, — wybrzuszących i samego pana hrabiego Teleka, dość grubego, za to jednak pewnego siebie w postawie i w mówieniu.

Plafodor nie wie, co ma z sobą zrobić; pyta się dlatego swoich gości.

Myślał, że poprawi w ten sposób swoje położenie, a tymczasem pogorszył je tylko. —

Mumia ciągnie go bowiem do lasa, — Telek do Sasa.

Gwałtu! co robić.

Plafodor po chwilowym zastanowieniu dochodzi do przekonania, że najlepiej nic nie robić. Niech się Mumia weźmie za bary z Telekiem, ja pójdę za tym, kto się okaże silniejszy.

Pan Plafodor Mimecki się po raz drugi

przeliczył, bo Mumia i Telek choć się pobili, nie zapomnieli schrupać podczas przerwy pana Plafodora.

A więc, spoczywaj Pan w pokoju panie Plafodorze.

Dla niedołęgów niema miejsca, a świat nie jest szpitalem.

Pozostaje tedy na polojowisku tylko Mumia i Telek.

Każde z nich, wielkie to bowiem państwo, ma swego adiutanta, Mumię Mamalię, Telek kobietona.

Mumia dlatego, że światła w niej niewiastki nieśmiertelności, nie jest to mianowicie nikt inny jak samo uczucie metafizyczne.

Odejdzie, ale wróci.

Telek, bo jest na razie wyrazem widocznym życia.

A Telek to spryciarz pierwszej klasy. Niema rzeczy z którejby nie umiał skorzystać; nawet ze znieprawionej Mumii.

Przyczepi się do jej ogona, dlatego akuratnie do ogona, bo Mumia z przodu ma 5 centymetrowe pazury i gotowa go jeszcze podrapać i będzie ją ciągnął na ziemię; nie uda mu się to, to również niema nieszkodzącego; sfabrykuje jakiś surogat, przylepi kardeczkę z napisem „Mumia, zabalsamowane uczucie metafizyczne“, a wszyscy mu na słowo uwierzą.

(C. d. n.).

wajac się szkarłatnymi płamami. Ale ranny siedzi prosto — położyć się zresztą nie może — a palcami zdnowiej ręki skubie słomę, chwilami przez jego błada, zdecydowaną twarz przelatuje skurcz bólu. Prosi o papierosa, którego zapala z rozkoszą.

Dalej znów furi, zamiast snopów zboża, wiozące krwawe żniewo wojny. Jest tu i kobieta ochotnik ramna i bolszewicy i nasi chłopcy: wszystkich transportuje się do najbliższego punktu opatrunkowego, gdzie lekarz „detachment“ dr. Jakliński pracuje już w pocie czoła, opatrując z równą starannością tych, którzy za kilka godzin mogą w ziemi spocząć, jak i tych, którzy się śmieją, dumni, że się im tak udało niczem prawie odpić kostusie.

A oto do wsi wjeżdża nasz ułan. Jedzie powoli, powoli, i przed sobą coś trzyma, coś bardzo drogiego, bo tak ostrożnie, uważnie...

— Plutonowy zabity — melduje.

Zchodzi z konia, zdejmując zabitego i kładzie go przed kościołem, pod murem, nakrywa mu głowę płaszczem.

Zchodzimy się wszyscy, odstawiamy twarz. Tak, plutonowy, najdzielniejszy plutonowy, Kazek Różański.

Jeszcze w Kurowicach kwatery nam przygotował, a potem w nocy długo o swych przeżyciach opowiadał. Zapaleńco, entuzysta, stary legum, który od początku wojny kampanie przeżył, z niewoli, z głębi Rosji do swoich uciekł i tyle, tyle nazywał się od śmierci, aż tu go, w pierwszej bitwie, złapała.

— I, wiesz, bracie — słysze jeszcze głos jego — choć już inwalidą jestem, i chleb spokojny miałem, zgłosiłem się zaraz na front, boby mnie „w cywilu“ chyba zółć zalała, żeby teraz nie poszedł.

Poszedł i pierwszy zgłosił się na ochotnika, na patrol. Był obok Kosteckiego i gdy śpieszami, poszli do ataku, dostał ekrazytową kulą w głowę i bez jęku zwał się na ziemię.

Smutny był czegoś w nocy, opowiadają teraz koledzy, i nie śpiewał, jak zawsze. Czuli już śmierć swoją...

Kazek Różański, najlepszy plutonowy w szwadronie, dobry kolega, stany legum, rozpoczyna tę krwawą listę strat, spisanej ręką Obrony Wolności, tę długą, bez końca, zda się listę, na której wciąż nowe znaczą się imiona i krzyżyki.

Nie piszemy dziś o każdym nekrologu, bo nie czas dziś na nekrologi.

„Połegi na polu chwaly, w obronie Ojczyzny“ oto dziś jedyne wspomnienie, jedyny nekrolog, jaki Polska wypisuje swym synom najwierniejszym. Bo dziś nie życiem spokojnym, ale ranami, bólem, krwią i śmiercią buduje się Ojczyzna.

Wieczorem, już dobrze wieczorem, — gdy już z wszystkich chat bucha smakowity zapach gotujących się ziemniaków i kurkudzy, lehcący tak miłe powonienie żołnierzy, otrzymując sztab meldunki, iż szwadron drugi po zajęciu pierwszej wsi K. i następcy S. rozbił VII. bygadę bolszewicka

wziął znów około 200 jeńców i znajduje się obecnie we wsi Ch. Że patrole nasze dotarły aż do stacji kolejowej D. i wyparły stamtąd bolszewików, ale że ludzie są pomęczeni i głodni cały dzień bez jedzenia.

Rotm. Krynicki wydaje rozkaz pozostałym w H. ułanom, by jechali połączyć się ze szwadronem. Na szczęście zjawia się też i por. Twardowski, wiozący obiad. Jedzienny wszyscy razem, prowadzeni przez wachm. Wersztajna, który okrutnie zmęczony całodzienną robotą, ale z niej zadowolony, opowiada nam szczegóły bitwy, ataków i pościgu za wrogiem.

Noc zapadła głęboka, bezkłęzycowa, mozgwieżdżona bogato, i syjąca, rojami gwiazd spadających. Wioski puste, ciche, — wymarłe jakby, nigdzie nie świeci się światło i pies nie zaszczeka. Przydrożne krzewy dzikiej róży urastają w ciemności do widmowych rozmiarów, czasem jakiś krzyż zdaje się kryć w sobie tajemnicę nie znanego, ucho łowi najłżejszy szmer, konie nasłuchują trwożnie, uważnie stawiając nogi. Docieramy wreszcie do Ch.

Gościńiec cały czernieje, zawalony łaknącą masą nieruchomą. To pachoła przymaszerowała, zziębła i pokładła się zaraz na kamieniach drogi i spi teraz snem tak mocnym, że nie zbudzi jej chyba nawet trąba Archanioła, zwołującego na Sąd Ostateczny. Czasem gdzieś zgrzytnie broń, — zadźwięczą skrzyńki z amunicją. Próżno tu wołać: Z drogi!

Nikt rozkazu nieusłucha. Spia, jak przyszedł z bitwy, spracowani, jakby snem wiecznym ujęci.

Niemna rady. Trzeba zejść z konia i ostrożnie go w ręku prowadzić, przetrząść się między spającą kolumną, starając nie rozdeptać nikogo.

Dostajemy się wreszcie do chaty, gdzie kwatery nasza starszyzna. Na ławach pod ścianą siedzą zmęczeni i głodni; rotmistrz Dittrich, w otoczeniu oficerów i podchorążych. Na stole kopci naftowa lampka, kobiety wiejskie w głos się modlą, by odpuścił Bóg karę za grzechy i odwrócił najeźdźców bolszewików. Wachmistrz sztabowy Małaczyski „matka szwadronu“, na wieść o przywiezionym obiedzie, zarządza natychmiast „fasunek“. O drugiej w nocy rozdaje się ten obiad zgłodniałym jak wilki i zmęczonym jak woły robocze ułanom.

Tu już trudno myśleć o kwaterach, o słomie bodaj. Opieramy się o ścianę, wyciągamy nogi przed siebie, słuchając nieznosnego szumu much, które oszalałe z radości plasają rojami i brzęczą nad resztkami jedzenia. —

Siedzimy tak, sennie kiwając głowami, jak żyd nad Talmudem. Rotm. Grabowski rzuca się i majaczy przez sen w gorączce, podch. Kostecki chrapie, leżąc na ziemi, — hełm pod głowę podłożywszy. Nie można odrzucić broni, ani zrzucić butów, które pieką, ani rozsiódłać koni: pogotowie ostre — czuj duch! — jesteśmy wśród wrogów, jak na placówce, meldunki wciąż donoszą, iż bolszewicy podsuwają się znacznymi siłami przez pola, dookoła wsi.

Rano przychodzi rozkaz rotm. Abrahama,

by wysłać patrol konną na dworzec w D. i placówkę tam trzymać. Tymczasem nasz pocąg pancerny „Piłsudczyk 2“ nie dopisał i dworzec jest już opanowany przez bolszewików. Patrol mimo to utrzymuje się dość długo, bierze nawet jeńców. Zawodzi również pociąg pancerny „Zagłoba“. Bolszewicy, w sile dwóch dywizji i kilkunastu tysięcy kozaków, otoczyli Ch. dookoła i przetrwali łączność z H., gdzie stała artyleria, pierwszy szwadron oraz sztab dywizyjny. Patrol wysłany do rotm. Krynickiego z meldunkiem, już tam nie dotarł, tyły odcięte i raz wraz przychodzą meldunki, że część naszej wsi zajęta przez krasnoarmiejców.

O godzinie 1-szej na rozkaz rotm. Abrahama jedzie podchorąży Kostecki z plutonem na kotę 359 zabezpieczyć lewą stronę, reszta szwadronu rozdzielona na drobne patrole i łączniki, pełni służbę wywiadowczą i łącznikową konno i pieszo. Konie odprowadzono w jar nad wodą, gdzie natychmiast kule siekące z maszynek bolszewickich rana dwóch ludzi i konie. Rotmistrz Dittrich z niewzruszonym, kamiennym spokojem przyjmuje i wydaje rozkazy, idzie na zagrożone placówki i jeszcze ma czas dopilnować transportu rannych naszych.

Baby wiejskie same, nieproszone, rannym mleko i jajka wynoszą, poją, i bolszewikom zlorzeczą. A przed najlższą chatą wyniosły obrazy, pokłękaly i w głos litanie do Najświętszej Panny odmawiają.

— Wspomożenie wiernych! intonuje staruszka z rozstrzęsionymi kosmykami siwych włosów.

— Módl się za nami! odpowiada chór szeptany.

— Obronciełko uciśnionych! Nie dopuść do panowania tych Filistynów! błaga ją chór.

A potem już piekło: była chwila, iż obsługa naszego karabinu maszynowego ujrzała w chacie najbliższej żołnierzy bolszewickich, roziszczała kule z wszystkich stron padały po gościńcu, po łąkach, a świst ich miesza się z jękiem rannych, których przybywa coraz więcej. Kozacy z krzykiem gnają drogą.

Rotm. Abraham, w tym nieprawdopodobnym ogniu kul, rzuca się na najniebezpieczniejsze placówki, sam prowadzi swych ludzi, zagrzewa ich i porywa do boju, przebiega się z całym oddziałem przez gestwę szabel, zalew kul z karabinów i maszynek. Rannego w nogę wsadza podch. Kostecki na konia. Pada ranny również w nogę por. Nitman, który sobie z najzimniejszą krwią przechodził się wśród świszczących kul, — pilnując sam swych maszynek, ustawionych w różnych punktach. Niesie go rannego sześciu chłopców, trzeci z nich pada zabitych, jeden — dziecko jeszcze — młode, jeden ranny. Porucznik Nitman dostaje się do niewoli.

W tej krótkiej chwili zamieszania, gdy zdenerwowanie ogarnęło młodego żołnierza, nie sposób nie wspomnieć o naszym wachmistrzu sztabowym Małaczyskim, dzięki któremu konie znalazły się dla wszystkich a który jeszcze w krytycznej chwili niejed-

nemu konia przytrzymał i mdlejącemu z wycozowania na grzbiet wyłuszc dopomógł.

Zaraz za wsią rozpoczęła się walka po zycyjna: piechota wyszedłszy z Ch., na otwarte pole, rozwinęła się w tyralierę, okopała się natychmiast i rozpoczęła ogień na nieprzyjaciela; spieszni ułani z rotm. Dittmichem na czele, przy pomocy przybyłych dwóch drugich szwadronów III. Dywizyonu poszli również do tej roboty.

Grupa wypadowa Abrahamażyków spełniła swoje zadanie.

A wieczorem, po dniu ciężkim jakże cudownym zdało się przyłecie we wsi T.!

Wrócili — nie wszyscy, niektórzy życiem dopełnili ofiary — po dwóch dniach boju ciężkiego, wyczerpani, chwiejący się na nogach, spragnieni, zocieriali, okryci potem, krwią i kurzem, wrócili z uroczystości chrztu swojego ułani, którzy już wjechali na wielki trakt dawnej, starej tradycji rycerstwa polskiego i z nią się krwawym sznureczkiem własnej zasługi związali...

Janina Łada Walicka.

Terror bolszewicki.

Licząc na zdobycie Warszawy, bolszewicy moskiewcy i Niemcy uczynili mnóstwo głupstw, które bardzo ostudziły zapał ich zwolenników na zachodzie.

Niemcy, jak wiadomo, ze zwykłym sobie brakiem zmysłu rzeczywistości, odkryli karty co do swoich zamiarów w Polsce.

Bolszewicy zdemaskowali się przez żądania, postawione robotnikom angielskim, niemieckim i francuskim, co do przystąpienia do 3-ciej międzynarodówki.

Warunki te aroganckie, śmieszne i głupie, w jednej chwili wywołały ferment wśród cywilizowanych stowarzyszeń robotniczych, które zrozumiały, że agitatorowie Sowietów chcą je wciągnąć w awanturę ohydą, chcą je nakłonić do współudziału w odpowiedzialności za wszystkie morderstwa i grabieże na wschodzie — chcą uczynić z nich wykonawców swej woli — wymagając od nich ślepego posłuszeństwa, wyrzeczenia się własnego zdania.

Tego „zgniły zachód” nigdy nie ścierpi — tak samo jak nie dla Zachodu jest pożyteczność dla przekupionych kreatur sowieckich. Tylko na „zdrowym Wschodzie” mógł sięgnąć po władzę zdecydowany agent niemiecki, Trockij. W Anglii, po rewelacjach co do „Daily Herald”, nikt się już z tem przekupionem pismem nie liczy — a teraz robotnicy francuscy i niemieccy rzucają gromy oburzenia na bezcelne żądania Lenina, aby zgodzić się na to, aby z Moskwy wychodziły do nich wszelkie rozkazy działania.

Warunki sowietów co do przystąpienia do III. Międzynarodówki są następujące:

Propaganda i agitacja mają mieć charakter zdecydowanie komunistyczny. Wszystkie organy prasy, służące sowietom, mają być redagowane przez „pewnych komunistów”. Organizacje mają systematycznie usuwać z ważnych stanowisk reformistów i centrowców. W krajach, w których komunizm nie może się legalnie rozwijać, potrze-

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

ba jest bezwzględnie, aby obok akcji legalnej istniało działanie nielegalne. Niezbędna jest agitacja po wsiach. Obowiązkiem jest „denuncjowanie socjal-patryotyzmu, oraz socjal-pacyfizmu”. Frakcje parlamentarne, po usunięciu z nich żywiołów „wątpliwych”, mają być poddane centralnemu komitetowi partii — i to „nie w słowach, lecz w czynach”. Wszelkie partje, należące do 3-ciej międzynarodówki, mają zwalczać „żółtą międzynarodówkę syndykalną, utworzoną w Amsterdamie”.

Partje te mają stanowczo zerwać z reformami i polityką centrum i t. d.

Wreszcie zaś sowiety żądają od swych członków „żelaznej karności, graniczącej z karnością wojskową”.

Słusznie „Temps” nazywa te warunki brutalnym i pełnym nienawiści zaprzeczeniem patryotyzmu, pacyfizmu, wolności, porządku, metodyczności i sprawiedliwości.

Oburzyły też one socjalistów francuskich, którzy w samej „Humanite” powstrzymują zapał agitatorów bolszewickich, w tejsze „Humanite” pisujących, w sprawie przystąpienia do III. Międzynarodówki. Znany socjalista Mayeras szczególnie oburzył się na żądanie Lenina, aby osunąć z partii Logueta, jednego z kierowników „Humanite” i wnuka Marksa — tem bardziej, że sowiety jednocześnie przyhołubiły eks-bandytę Kilbatchicha. „Wyrzucić Longueta, a hodować Kilbatchicha, to już za wiele” — woła Mayeras.

Jako dalej stwierdza „Humanite” w artykule wstępnym z dnia 29. sierpnia (podpisanym przez Renoult, stronnika Sowietów) dwunastu członków partii zjednoczonych socjalistów napisało list oświadczający, że natychmiast wystąpią z partii, jeżeli partja uchwali przystąpić do III-ciej międzynarodówki i przyjąć hamujące warunki Moskwy. Renoult oczywiście nazywa ten list „niesubordynacją”.

Jeszcze większe oburzenie wywołały te warunki w Niemczech — głównie wskutek żądania sowietów, aby partja niezależnych wyrzuciła ze swego grona... aż 60 członków! — a wśród nich Kautsky'ego, Häferdinga, Ledeboura, Dittmanna, Breischeida, Cohna i t. d.

Delegat niemiecki, wysłany do sowietów dla zdania stanu rzeczy w Rosji, Crispin, oświadcza też bez ogródek, że przyjęcie warunków Lenina byłoby dla partii niezależnych — samobójstwem.

Warunki, które dają bezgraniczną władzę kacykom (przywódcom) partii, nie dają cienia autonomii partii niezależnych — są wypowiedzeniem wojny nie kapitalizmowi, lecz świadomemu proletaryatowi, który nie pozwoli, aby go traktowano, jako mięso dla armat lub jako nawóz dla cywilizacji — oświadcza Crispin (którego artykuły zamieściła „Freiheit”).

Tak więc dzięki terror zdemaskował się wreszcie sam wobec Europy rewolucyjnej, która bezwzględnie go odrzuciła — z wyjątkiem kreatur przekupionych lub wpółobłąkanych głupców.

Coraz gorzej wiedzie się Sowietom..

Sprawa wysłania delegatów wschodniej Małopolski do Londynu i Rygi.

Lwów, 14. września.

(r) Wczoraj popołudniu obradowała w sali posiedzeń magistratu nad obecnym stanem rzeczy przynależności wschodniej Małopolski Komisja obrony przyszłości Lwowa. Przewodniczył obradom prez. Neumann, a obecnymi byli m. i.: wicepr. dr. Stahl, dr. Chlamtacz, dr. Schleicher i Obirek, poseł Grzędziński oraz delegaci Rady miejskiej.

R. dr. Loewenherz, który w ostatnim czasie bawił w sprawach związanych z Galicyą wschodnią w Warszawie, zdawał sprawę ze swej akcji, wywołując obszerną dyskusję, po której uchwalono wysłać wkrótce delegację do Londynu dla rozpoczęcia propagandy w sprawie wschodniej Małopolski. W skład tej delegacji wejdą posłowie Dąbski i Skarbek oraz dr. Loewenherz. Uchwalę tę z pewnością poprą prez. Witos i wiceprez. Daszyński oraz koła poselskie.

Postanowiono również na zebraniu powyższem odnieść się do rządu z petycją, by delegacja uczestniczyć mogła w rokowaniach w Rydze. Mało jest jednak prawdopodobnem, by sprawa ta została pomyślnie zdecydowana, a to ze względu na stanowisko Rosji.

W służbie Ojczyzny.

REFERAT PRASOWY I PROPAGANDY przy Okr. Inspektoracie Armii Ochotniczej Lwów ul. Chorążczyzny 1-8. II. p. zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich Władz wojskowych i cywilnych o nadsyłanie zawiadomień o czasie i miejscu wszystkich uroczystości, celem utrwalenia ich na filmach.

O WYPOŻYCZENIE KRZESEL. Referat Prasy i Propagandy przy Okr. Inspektoracie Armii Ochotniczej zwraca się do ofiarne go Społeczeństwa naszego z usilną prośbą o wypożyczenie krzeseł, potrzebnych do urządzenia sąk rozrywek dla żołnierza polskiego. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Biuro Referatu, Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 6. II. p. od 10 do 1 przed południem i od 4 do 6 popołudniu.

Wiekopomna rocznica.

Lwów, 13 września.

Niepostrzeżenie niemal minęła wczoraj rocznica wiekopomnej dla Polski i całej Europy — bitwy pod Wiedniem.

Dwieście trzydzieści siedem lat upłynęło od chwili, kiedy zastępy polskie pod wodzą ostatniego króla-rycerza rozgromiły królową armię wschodniego najeźdźcy Karla V i uwolniły stolicę Austrii od obłędu, a chrześcijaństwo całe od zagłady.

Już bliska była chwila klęski... Turecko-tatarski najeźdźca nie przebiegał w śródłakach i dobywał się wszystkich, byle zawołać Europę i rzucić ją sobie związaną pod stopy, jak niewolnicę...

Oreż polski przemówił jednak wówczas i rozstrzygnął o losie nie tylko najeźdźcy, ale także o losie hord najeźdźców, gotując im rzadko spotykany w dziejach pogrom.

„Vivat Ioannes Victor!” — powtarzano wówczas — jak powiada Sienkiewicz — od morza do morza, od gór do gór — i wszędzie po świecie, gdzie tylko dzwony wołały wiernych na modlitwę...

Od przełomowej tej w dziejach chwili wieki dwa z górą upłynęły, a oto dożył nam przyszło tryumfu nowego, gdzie oreż niepodległego państwa polskiego odniósł znowu zwycięstwo nad nawałą wschodnią i — wykrępując powierzoną Polsce misję historyczną — ostał się potopowi. Wałem ciał poległych swych rycerzy-obronców powstrzymała Polska i tym razem hordy, które pragnęły panowanie swe narzucić całej Europie, urwając Polskę za „pomost” jedynie do osiągnięcia swych celów.

Lecz stało się tak, iż „pomost” ten zalał się pod stopami najeźdźców i zbrojne zwangandy bolszewizmu runęły w przepaść.

Po raz niewiadomo już który — Polska obroniła i krwią swą odkupiła Europę od wrażeń fali barbarzyńców. Na tem polega jej misja i zasługa wobec oświata i ludzkości że jest Chrystusem narodów...

Lecz najazd jeszcze nie zupełnie zlikwidowany i wróg ostrzy swe kły i leczy zaleane sobie rany, gotując się do nowych cięć. Nie mogą jeszcze rycerze nasi, jak w omówionym czasie z wyprawy tureckiej — powrócić do ognisk domowych i zażywać błogosławieństwa pokoju.

Walka jeszcze stoi przed nami trudna i ciężka — walka w obronę Europy, ale przede wszystkim w obronę własnej. Umiećmy wówczas zwyciężać w obronie obcej stolicy, umiećmy dzisiaj wytrwać w obronie ziemi własnej, znoszonej krwią i zasnęła kością naszych przodków.

A wówczas stanie się żądza sprawiedliwości i runie potęga, która nam zagroziła i ludzkości.

Zołnierz polski i tym razem ocalał od zagłady Polskę, Europę i chrześcijaństwo.

Stefan Rayski



Wojska nasze stoja na linii Sokal-Krystynopol. - Zbliżamy się do Kowla i Puszczy Białowieskiej.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO, Warszawa, 13. września b. r.

Na odcinku armii ukraińskiej spokój.

Nad Gniłą Lipą nieprzyjaciół wprowadził w bój trzy świeże pułki między Bobrujskiem a Koniuszkami. Dalej w rejonie Buska lokalne walki, w których wzięto jeńców, 2 karabiny maszynowe, oraz zajęto miejscowości Stronibaby i Rakobuty.

W rejonie Sokala oddziały nasze stanęły na linii Krystynopol-Sokal. — Na północ od Sokala sforsowano rzekę Studziankę. Po uparcywych walkach, przełamując opór nieprzyjaciela, oddziały nasze obsadziły Chotiaczew, Uściąg i zajęły Biskupiec. Na zachód od Kowla zajęliśmy mimo silnego oporu nieprzyjaciela Maciejów.

Na północny wschód od Brześcia Litewskiego w okolicy Szpitala, Stepanki, odparto kilkakrotne ataki pięciu pułków bolszewickich, zmuszając je do panicznego odwrotu. Zdobył na tym odcinku wynosi 132 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Na północny zachód od puszczy Białowieskiej nieprzyjaciół, popierany akcją 2 baterii i pociągu pancernego, atakował dziewięciokrotnie nasze pozycje. Wszystkie ataki odparto. Dalej na północ w wypadzie na Kuźnice wzięto 50 jeńców. W Suwalszczyźnie obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Naczelné Dowództwo Wojsk Polskich (Sztab Generalny).

Kamieniewa wyrzucono z Londynu za propagandę bolszew.

LONDYN. (PAT.). Reuter. „Daily Express” twierdzi, że czysto gospodarcze rokowania z Rosją nie zostały przerwane, ponieważ Krassin w porównaniu do Kamieniewa zachowywał się zawsze poprawnie. Przy ostatniej rozmowie oświadczył Lloyd George Kamieniewowi bez ogródek swoje niezadowolenie z tego powodu, że Kamieniem mimo poczynionych zobowiązań uprawiał propagandę bolszewicką. Lloyd George podniósł przytem fakt, że odnośnie do warunków pokojowych został wprowadzony w błąd przez rząd sowieński i oświadczył Kamieniewowi, że pojęcie stosunków handlowych będzie uzależnione od formalnego zobowiązania, że w Anglii nie będzie uprawiana agitacja bolszewicka.

Konflikt robotniczy we Włoszech ma jedynie charakter ekonomiczny.

PARYZ. (PAT.). Havas. Tutejsza ambasada włoska ogłasza notę, w której donosi, że wbrew informacjom pewnych dzienników przedstawiających sytuację we Włoszech w kolorach bardzo ponurych, rokowania pomiędzy robotnikami a przemysłowcami prowadzone są w dalszym ciągu i uprawniają do najlepszych nadziei. Konflikt ogranicza się jedynie do spraw ekonomicznych.

Zajmowanie fabryk we Włoszech.

PARYZ. (PAT.). Havas z Rzymu. „Il Tempo” potwierdza wiadomość o rozszerzaniu się zajmowania fabryk przez robotników w Mediolanie, jak również w przemyśle cha-

Rozwój wypadków we Włoszech.

RZYM. (PAT.). Havas. Urzędowa nota stwierdza, że ruch robotników metalurgicznych rozwija się spokojnie i ogranicza się do spraw ekonomicznych. Rokowania między przedstawicielami robotników z właścicielami fabryk odbywają się w dalszym ciągu. Wedle „Idea Nazionale” robotnicy zajęli dziś rano nowe zakłady metalurgiczne. Wedle „Corriere della Sera” bank w Ankonie złożył 60.000 lirów na pokrycie plac robotników, którzy zajęli zakłady okrętowe. Robotnicy okrętowi w Falsone zajęli fabryki i zatknęli na nich czerwony sztandar. Dwa garbarnie w Turynie zostały również zajęte przez robotników.

Włoski kryzys robotniczy będzie niebawem zażegnany.

LYON. (PAT.). Radio. Wedle informacji „Tempsa”, komunikują osoby z otoczenia premiera włoskiego, że dzisiejszej nocy otrzymał on depeszę, z której można się spodziewać, że włoski kryzys robotniczy będzie mógł być wkrótce zażegnany.

Nowe zwycięstwa Wrangla.

WIEDEN. (PAT.). B. K. z Konstantynopola. Armia Wrangla powiększyła się w ostatnich dniach o 20.000 żołnierzy. Nowo pozyskane oddziały są to kozacy, włączeni do armii krymskiej. Wojska czerwone, które przekroczyły Dniepr, zostały zupełnie pobite, bronią one tylko jeszcze przyczółka mostowego Kelekwka, który został osaczony przez wojska Wrangla. Straty wojsk czerwonych są bardzo znaczne.

Na pomoc Wranglowi.

PARYŻ. (PAT.). Havas. Przybyło tu dziś z Finlandyi 104 oficerów rossyjskich, którzy zaraz wyjechali na Krym do Wrangla.

Posiedzenie Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej.

PARYŻ. (PAT.). Wedle doniesień z Londynu, zbierze się Rada Ligi Narodów na najbliższe posiedzenie dnia 16 b. m. w kwestyi polsko-litewskiej. Ob. dwa rządy zostały zaproszone do wysłania przedstawicieli.

Jak wygląda armia litewska.

BIAŁYSTOK. (PAT.). „Front” podaje: Ze względu na zbrojny konflikt polsko-litewski podajemy garść szczegółów dotyczących wojska litewskiego: Stan liczebny armii litewskiej nie przenosił nigdy liczby 40.000 i 100 dział. Pod wpływem sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek ofensywy bolszewickiej, zmobilizowali Litwini jeszcze dwa roczniki, powołując zdemobilizowanych podoficerów i oficerów. Obecnie wojsko litewskie liczy 70.000 ludzi, łącznie z formacyami zapasowymi i pomocniczymi. Stan bojowy wynosi 30.000 bagnietów, 2.000 szabel, 100 dział różnego kalibru i pochodzenia, kilkanaście samolotów systemu Taube i 3 najmniejsze czołgi, otrzymane od Anglii. Wyposażenie i ubranie pochodzi częścią z Niemiec, a mundury są angielskie i amerykańskie; nie brak też rossyjskich. Cała armia zorganizowana jest w 3 dywizje po 3 pułki i po jednym pułku artylerji. Czwarta dywizja jest w trakcie formowania. Stan bojowy każdej z nich wynosi 7.000 ludzi. Ponadto istnieją jeszcze oddziały pomocnicze i jedna brygada straży granicznej. Naczelnym wodzem jest obecny minister wojny podpułk. Zukas a szefem sztabu pułk. Kleczyński. Intendantem armji jest gen. Zukowski. Korpus oficerski przedstawia się dość liczno; instruktorami są przeważnie oficerowie niemieccy, materiał żołnierski dobry, ale pod względem ducha i nastroju pozostawia dużo do życzenia. Partye komunistyczne starają się podtrzymać ducha wojennego, agitując za wojną z Polską.

Ochotnicy muszą być traktowani jak najlepiej!

WARSZAWA. (PAT.). Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Na rozkaz Naczelnego Wodza spieszyły w szeregi armji najbardziej ideowe elementy, młodzież, inteligencja, uświadomieni chłopcy i robotnicy, bez chwili wahania, aby w groźnej dla Polski oddać się niepodzielnie na usługi Ojczyźnie. Ogrający, objaw patryotyzmu ochotników, wniósł w zmęczone szeregi armji nowego ducha, a zapał przewycięzył bra-

Żadna estetycznych wrażeń

Publiczność, ma obecnie sposobność zobaczenia pięknego dramatu filmowego w 7-u częściach p. t. „Boginie piękna i miłości”. Arcydzieło to, rozgrywające się na tle lazurów Adryatyku i jego precudnych wybrzeży w starożytnych miastach Dalmacji, naprawdę imponujące — wyświetla „Marysienka” i „Kopernik”. Muzyka ilustruje ten dramat fragmentami z oper włoskich. 21798

ki w wyszkoleniu i przynosił wiare w zwycięstwo. Zdawałoby się, że przyjęcie tych elementów będzie jak najlepsze. Tymczasem stwierdziłem cały szereg wykroczeń, które miejsca mieć nie powinny. Ujawniło się całkowite niezrozumienie celów, dla których ochotników powołano do szeregów. Używano ich mianowicie do posług osobistych, i oficerowie zabierali konie przez nich przyprowadzone, dając w zamian ochotnikom konie gorsze. Zdarzało się, że ochotników łąono i bito. Były i takie wypadki, że podoficerowie i żołnierze występowali wrogo przeciw ochotnikom, mówiąc im, że dzięki ochotnikom wojna się przedłuży i oni nie mogą powrócić do domu. Wogóle stosunek do ochotników jest raczej niechętny. Nie trudno zrozumieć, że żołnierze-ochotnicy szybko mogą stracić zaufanie do swoich przełożonych i towarzyszy broni, i będą przemyślać nad tem, jakoby się wycofać ze szeregów. Tak! stan dalej trwać nie może. Wzywam wszystkich dowódców, by najenergiczniej przeciwdziałali przeciw tego rodzaju wykroczeniom. Wobec winnych postępować należy z całą surowością. Zwracam uwagę, że w każdym wypadku będę pociągał do odpowiedzialności również dowódców, którzy nie potrafią stać na wysokości zadania i wpoić w swoich podwładnych przekonanie, że ochotnicy zgłosili się do szeregów po to, aby się bić, a nie po to, aby być bitymi.

Podp.: Sosnkowski

Robotnicy włoscy nie są bolszewikami.

MEDYOLAN. (PAT.). Ag. Stefaniego. Na popołudniowym posiedzeniu organizacji robotniczych, oświadczył sę sekretarz związku pracy Daragone przeciw wszelkiej dyktaturze proletariatu i jej tendencyom bolszewickim. Dodał, że zarząd partji socjalistycznej jest zdania przeciwnego, atoli Ogólny Związek pracy obstał przy swoich poglądach i jest przekonania, że proletaryat nie jest w stanie przeprowadzić dyktatury. Porządek dzienny, proponowany w tym duchu przez Daragone, został przyjęty większością 185.000 głosów, podczas gdy porządek proponowany przez zarząd partji został odrzucony. „Giornale di Italia” podkreśla doniosłość tego głosowania, które stanowi przygrzywkę do porozumienia w kwestji strajku robotników metalowych. Dziennik ten donosi, że porządek dzienny Daragone uzyskał głosy wszystkich wielkich związków robotniczych, rolniczych i tkackich we wszystkich wielkich centrach, któ-

re stanowią siedzibę największych związków socjalistycznych. Porządek dzienny nacjonalistów skupił głosy Izby robotników prowincyi toskańskiej.

Polsko-rosyjska umowa w sprawie opieki nad jeńcami i cywilnymi.

PARYŻ. (PAT.). Dnia 12. bm. powrócił z Berlina przewodca misji dla spraw zakładników w Rosji p. Edward Zaleski, który tam dnia 6 b. m. ze Stefanem Brodowskim, jako przedstawicielem ros. org. Czerw. Krzyża, zawarł umowę, dotyczącą ułżenia niedoli ofiarom wojny. Umowa ta obejmuje nie tylko jeńców wojennych, ale także cywilnych.

Powołania wojskowe w Wielkopolsce.

WARSZAWA. (PAT.). „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie minist. spraw wojsk. w porozumieniu z min. spr. wewn. i min. b. dzieln. prusk. w sprawie powołania roczn. 1889, 1883, 1887, 1886 i 1885 do służby wojsk.

Wyroki za zdradę stanu.

WARSZAWA. (PAT.). Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje wyroki śmierci za zdradę stanu na Szmula Sternberga, — Szlome Popowskiego i Szala Gryziaka — wszystkich trzech w Kałuszynie.

Misja finansowa Wł. Grabskiego w Paryżu.

WARSZAWA. (PAT.). „Gazeta Warszawska” podaje: Pobyt min. Grabskiego w Paryżu przedłuża się z powodu konkretnego omawiania sprawy pomocy finansowej ze strony Francji. Koła francuskie pragną uzyskać w zamian za poparcie finansowe gwarancję w postaci zysków tytoniowych, naftowych itp. Układy są w toku.

Cholera w Wilnie.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT.). „Union” podaje z Kowna, że w Wilnie stwierdzono około 50 wypadków cholery azjatyckiej. Poczynione zostały wszelkie kroki, aby powstrzymać rozszarpanie się za a y

Niemieccy „niezawisli” nie chcą przystąpić do Bolszewii.

BERLIN. (PAT). Wczoraj konferencja krajowa partii „niezawisłych” po dłuższej dyskusji przyjęła 44 głosami przeciwko 28 wniosek zarządu, odrzucający warunki rosyjskie, dotyczące przystąpienia do trzeciej międzynarodówki.

Poincaré nie chce być prezydentem.

WIEDEN. (PAT). W liście wystosowanym do dziennika „Progresse de la Loire” oświadcza Poincaré — jak podaje „Matin”, że on w żadnym wypadku nie przyjmie wyboru na prezydenta, gdyby taki wybór okazał się potrzebny.

Przed wyjazdem delegacji.

WARSZAWA. (PAT). „Gazeta Warszawska” pisze: Nasza delegacja pokładowa wyjeżdża jutro wieczorem o godz. 8:20 pociągami do Gdańska, skąd morzem uda się do Rygi. W charakterze rzeczoznawców wyjeżdża także do Rygi. W charakterze rzeczoznawców wyjeżdża także do Rygi prezydent Wilna, Witold Bańkowski, mec. Bronisław Krzyżanowski.

Stosunki Węgier z Rumunią.

WIEDEN. (PAT). W piątek wyjechała z Bukaresztu komisja do Budapesztu, która weszła w porozumienie z dyrektorem węg. kolei państw. dla pertraktowania o połączenie kolejowe między Węgrami i Rumunią i celem wszczęcia ruchu handlowego.

Konferencja w Aix le Bains.

WIEDEN. (PAT). Wedle doniesień z Aix les Bains Millerand rozmawiał popołudniu z ambasadorami Bawarii, a rano przyjął Giolitti'ego. Obaj mężowie wyrazili wzajemne zadowolenie z poznania się w cztery oczy i przeprowadzili konferencję. Millerand miał oświadczyć, że przebieg konferencji był bardzo serdeczny.

Serbia nie wkroczyła do Albanii.

PARYŻ. (PAT). Z Belgradu donoszą, że rząd jugosłowiański zaprzecza pogłosce o wkroczeniu wojsk serbskich na terytorium Albanii.

Kamienew odjechał.

WIEDEN. (PAT). Kamienew odjechał do Rosji.

Rokowania angielsko-rosyjskie przerwane.

LONDYN. (PAT). W tutejszych kołach politycznych odjazd Kamienewa uważany jest za przerwanie rokowań rosyjsko-angielskich.

Czesko-niemieckie narzekania.

WIEDEN. (PAT). W odezwie czesko-niemieckiej federacji kolejarzy, wystosowanej pod adresem rządu, powiedziane jest, że codziennie przemycą się do Polski materiały wojenne w specjalnych wagonach, zaopatrzonych flagami i plakatami angielskimi, oraz napisami, że wagony te pozostają pod ochroną jednego z towarzystw angielskich.

Odpowiedź polska rządowi litewskiemu.

W odpowiedzi na depeszę litewskiego ministra spr. zagranicznych Sapieha wysłał dnia 9. b. m. następujący telegram do litewskiego ministra spraw zagranicznych Purickisa na ręce charge d'affaires Galliusa w Berlinie:

„W odpowiedzi na notę, przysłaną za pośrednictwem Legacji Litewskiej w Berlinie mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencji co następuje:

Rząd Polski stwierdza, że Rząd Litewski pogwałcił i gwałci w dalszym ciągu neutralność względem Polski.

Stwierdzone przejście wojsk bolszewickich przez terytorium litewskie: okupacja armii Litewskiej na terytorium narodowym polskiem; swobodne przejście armii czerwonej z Prus Wschodnich na nowy punkt koncentracji, zezwolone większości oficerów armii bolszewickiej, której tylko nieznaczna mniejszość była rozbrojona i internowana; wreszcie bezpośrednie współdziałanie armii Litewskiej z armią czerwoną, — stwierdzone w czasach ostatnich, stanowią pogwałcenie neutralności.

Rząd Polski, postawiony w ten sposób w sytuacji niekorzystnej wobec wroga, — musi z nim walczyć, nie zważając na terytorium, na jakim ów wróg się znajduje.

Rząd Polski chętnie akceptuje propozycję Państwa pod następującymi warunkami:

Po pierwsze: rokowania nie będą miały na celu ustanawianie nowej linii demarkacyjnej między Polską a Litwą, granica bowiem na terytorium dawnej gubernii Suwalskiej, została już ustalona przez Radę Najwyższą dnia 8. grudnia 1919 r. i ten akt stanowi dotychczas jedyną podstawę prawną linii demarkacyjnej między Polską a Litwą.

Powtórnie: Litwa zobowiązała się do bezwzględnej neutralności wobec wojny między Polską a rządem sowieckim. Samo się przez się rozumie, że Rząd Polski uważać będzie za złamanie tej neutralności, jeżeli armia czerwona korzystałaby z terytorium

litewskiego dla przemarszów swych wojsk lub też korzystała z tego terytorium, jako bazy operacyjnej.

Co do miejsca rokowań wolimy Kałwa rye, jako miejscowość bliższą naszym liniom.

Rząd Polski ponawia swój protest przeciwko pogwałceniu jego terytorium, — pogwałceniu tembardziej ubolewaniu godnem, że paraliżuje ono wysiłki Rządu Polskiego, zmierzające do oparcia stosunków polsko-litewskich na uciążliwych lokalnych przyjaźni między obywatelami narodami.

W oczekiwaniu Pańskiej odpowiedzi, pozostaje z wysokim poważaniem. Sapieha, Minister spraw zagranicznych.

Propozycje polskie co do linii roze m. i stałej linii granicznej.

Korespondent „Czasu” podaje z Warszawy: Z kół, mogących być dobrze poinformowanymi, dowiaduję się, że wśród wskazówek, udzielonych przez Radę obrony państwa polskiej delegacji, wyjeżdżającej do Rygi celem prowadzenia rokowań z rządem sowieckim, jako linię rozejmową wskazano linię, jaką w dniu zawarcia rozejmu zajmować będą oba wojska. Jako linię graniczną Polski na wypadek przystąpienia do rokowań pokojowych wskazano linię dawnych okopów niemieckich a niżej linię Zbrucza. W sprawie Ukrainy udzieliła Rada obrony państwa delegacji pokojowej następujących wskazówek: Jeżeli Rosya przyzna, że Ukraina jest państwem suwerennym i wycofa swe wojska z Ukrainy, Polska zgodzi się pertraktować z samodzielną Ukrainą, chociażby była sowiecką. Jeżeli Rosya postawi kwestię tak, że Ukraina wchodzi w skład państwa rosyjskiego, to delegacja polska nie wejdzie w pertraktacje w kwestyi ukraińskiej.

NADESŁANE.

Konces. SZKOŁA TAŃCÓW

pod art. kierownictwem 21732 S. Daszyńskiego i E. Szpinatówny rozpoczyna kursa dla początkujących, oraz kursa wyższe. — WPISY od 15:30 b. m. codziennie pomiędzy 5—8 wieczorem. Lwów, Rynek I. 40, I. piętro.

JAN CZMIL

sluchacz Politechniki, ppor. 37 pp., ozdobiony „Krzyżem Obrony Lwowa” i „Gwiazdą Przemysłu” zginął w walce z bolszewikami dnia 1. lipca pod Korcem, pow. Związelski, w 26 roku życia.

ŻALOBNE NABOŻEŃSTWO

odbędzie się 16. b. m., o godz. 8-ej rano w kościele św. Antoniego.

21799

ŻONA Z RODZINĄ.

Widoki konferencji w Aix les Bains i w Genewie.

WIEDEN. (PAT.) B. K. z Paryża. Specjalny sprawozdawca „Petit Journalu“ z Aix les Bains o nawia kwestye, które miały być przedmiotem konferencji między Millerandem i Giolittim. W kwestyi adriatyckiej Francya stoi na tem stanowisku, że jak najrychlej powinny być podjęte bezpośrednie rokowania między Włochami a Jugosławią, które zostały przerwane ustąpieniem Nittiego. Nie można żądać od Francji, aby rozstrzygała sprawę między dwoma przyjaciółmi. W kwestyi rosyjskiej Włochy, jak się zdaje, życzą sobie bezwarunkowe go podjęcia stosunków z Rosją sowiecką, co byłoby koncesją dla robotników radykalnych. W Rzymie panuje nieufność do Polski, albo lepiej powiedziawszy — do federacji naddunajskiej, do której miałyby być włączona Polska. We Włoszech obawiają się także aby po upadku rządu sowieckiego monopol zbożowy nie dostał się w ręce grupy państw, które będą traktowały Włochy jak ubogie go krewnego. Mimo to jest nadzieja, że przyjdzie do porozumienia. Trzeci ważny punkt obrad stanowi sprawy gospodarcze. Z nich się okaże, czy Giolitti stoi po stronie francuskiej czy angielskiej. Anglia proponowała aby konferencja genewska odbyła się 25. bm. i by Niemcy zostali na nią zaproszeni, a Francya wskazała na to, że równocześnie odbyć się ma konferencja brukselska i że w Spaa wyszło na jaw zło, wskutek prowadzenia bezpośrednich rokowań z Niemcami. Tymczasem proponował belgijski minister Delacroix drogę pośrednią, by komisje reparacyjna w Paryżu wysłuchała najpierw delegatów niemieckich, a dopiero po tem konferencja genewska, która miałyby być obecna przez reprezentantów koalicji, powzięła decyzję na podstawie opinii komisji reparacyjnej.

Niemcy biją się między sobą.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT.). Radio. Telegr. Union. 13. b. m. z Ehrfurtu. Odbył się tam wczoraj w południe wielki obchód patriotyczny, zorganizowany przez patryotów niemieckich. Brało w nim udział około 100.000 ludzi. Nagle ukazał się oddział, złożony z 2000 demonstrantów, niosących czerwone chorągwie i tablice z napisem: „Międzynarodowy związek niemieckich ofiar wojennych“. Kiedy orkiestra Reichswehry zagrała „Deutschland über Alles“, rzucili się niemieccy bursze na czerwoną chorągiew, potargali ją i podeptali nogami. Nadszedł oddział Sicherheitswehry z karabinami maszynowymi i przywrócił porządek.

Straszliwe przemytnictwo monety.

KRAKÓW. (PAT.). Jak donoszą dzienniki, nie ma dnia, by straż graniczna nie przytrzymała zbrodniczych przemytników monety kruszcowej i papierowej, okradającej w ten sposób majątek państwowy i obniżających wartość polskiej waluty. Oto nowy fakt, jaki podają czynniki urzędowe dworca kolejowego w Szczakowej. Dnia 9 b. m. dzięki energii dowódcy dworca szczakowskiego por. Szyszki zarządzono ponowną rewizję pasażerów pociągu myśłowickiego. Rewizya wydała rezultat nadzwyczajny, gdyż odebrano przemytnikom przeszło 2.000.000 Mkp., wiele banknotów rumuńskich, amerykańskich, niemieckich i in. Dzięki pochopnemu wydawaniu przepustek, przemytnictwo kwitnie na wielką skalę

a władze cłowe nie chciały czy też nie umiały przemytnictwa tego ukrócić.

Na podstawie poufnego zawiadomienia jednego z inspektorów policji wiedeńskiej, przywieziono na komisariat pod zarzutem kontrabandy walutowej niejaka Frydę Berger, zamieszkałą w hotelu „Stefanie“, u której podczas osobistej rewizji znaleziono w protezie nogi ukrytych 296.000 kor. w austr. niestemplowanych banknotach, 202 kor. czeskich, 210 marek polskich i 53 kor. w stemplowanych austriackich notach bankowych.

Litwini o zajęciu Wilna.

Komunikat agencji telegraficznej litewskiej z 31. sierpnia, donoszący o zajęciu Wilna, kończy się tak: „Wieczorem narodowy sztandar litewski zawieszony został na górze Gedymina, poczem salwa 24 strzałów uczciła uwolnienie Wilna. Stan oblężenia zaprowadzony został znów w mieście i w okolicy“.

Komisarzy bolszew. potopiono w Newie?

HELSINGFORS. (PAT.). Telegr. Comp. Wedle wiadomości z Wybörga, w Petersburgu wybuchły nowe rozruchy antybolszewickie. Rozrzucano masowo pisma ulotne przeciwko rządowi bolszewickim. Komisarze bolszewicy musieli się ukryć. Sześciu z nich miano utościć w Newie.

Zaburzenia w Petersburgu.

LYON. (PAT.). Radio. Z Kopenhagi donoszą o poważnych zaburzeniach w Petersburgu. Wedle tej informacji, miano komisarzy ludowych pomordować i wrzucić do Newy.

Posel polski interweniuje u władz czeskich.

WIEDEN (telefonem) (k). Posel polski we Wiedniu interweniował u władz czeskich w sprawie zatrzymania przez kolejarzy czeskich przesylek dla Polski.

Lista składek.

NA CZERWONY KRZYŻ: T. G. 100 mk.
NA WDOWY I SIEROTY PO ŻOŁNIERZACH
NA WDOWY I SIEROTY PO LEGIONISTACH
Marya Siwowa 25 mk.
W. P.: Szpital wojskowy L. 3 — 79 mk.
DLA OBERONCÓW LWÓWA: Władysławowie Stankowie w dniu srebrnych godów 100 mk.

Brak i drożyzna i mięsa.

Lwów, 14. września.

(r) Na wczoraj, godz. 12 w południe zwołał zarząd miasta posiedzenie w sprawie drożyzny i braku mięsa.

W obradach wzięli udział przedstawiciele Rady m. z prez. Neumannem na czele, reprezentanci wojskowości, przemysłowców, Urzędu Walki z lichwą, magistratu oraz rzeźników i masarzy.

Omaiano kwestye uregulowania sprzedaży mięsa, zabezpieczenia dostatecznej dostawy bydła, ustalenia taryfy na mięso i zakazu wyrobu wędlin.

Ustalono, że drożyznę mięsa powodują przede wszystkim pokatni handlarze i spekulanci, którzy podbijają ceny w nieproporcjonalnym stosunku do cen faktycznych, a także znane „zbawienne“ praktyki „Puzappu“. Poruszono również sprawę zatrzymywania transportów bydła na własną rękę przez niektórych komendantów dworców. Zaprotestowano stanowczo przeciw zakazowi sprzedaży wędlin, podnosząc, iż wytworzy to jedynie handel pokatny, ze szkodą ludności. Korporacja rzeźników wybrała komisję kontrolną, która badać ma, czy ceny maksymalnie są przestrzegane. We środę dalszy ciąg posiedzenia.

Z Izby sądowej.

Lwów, 14. września.

SADY DORAŻNE ZA DEZERCEJE.

(r) Większa ilość rozpraw dorażnych odbyła się w ostatnich dniach przed lwowskim sądem polowym. We wszystkich jednak wypadkach nie osiągnięto jednomyślności i postępowanie dorażne uchylono. Zasadzono: szer. Kopcucha Jana na 1 rok, szer. Janowskiego Antoniego na 1 rok. Wilezyńskiego Józefa na 5 lat. Lisa Wład. i Pucia Wojciecha na 2 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawami kierował mjr. Prorok, kpt. Seniorski i por. dr. Aleksandrowicz, oskarżał mjr. dr. Skalkowski.

SKRADZIONE DARY AMERYKANSKIE.

(r) Szereg Mieczysław Markowski stanął o negdaj przed sądem polowym DOG Lwów, oskarżony o zbrodnicze niestawienie do przeglądu wojsk oraz kradzież 80 sztuk flanel, pochodzących z darów amerykańskich. Skazano go na 1 rok ciężkiego więzienia.

5 LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA.

(r) Za dezercję zasądzony został przez sąd polowy szer. Dąbek Franciszek na 5 lat ciężkiego więzienia, a za ukrywanie go Dmytro Stadnik na 3 lata, a Mikołaj Kupczyszyn na 1 rok ciężkiego więzienia.

Kronika bieżąca.

Dziś Podw. św. Kr.
Jutro Nikodema.
Pojutrze Ludmiły.
Wschód słońca o g. 5:35. Zachód o g. 6:16.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek 14. września o 7 wieczór „Pomysł panu Franciszku“ komed. w 4 aktach.
Środa 15. września o 7 wieczór „Krakowiacy i górale“ komed. operą w 3 aktach.
Czwartek 16. września o godz. 7 wiecz. „Faust“ opera.
Piątek 17. września o godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i górale“ komedyo-opera.

Sobota 18 września o godz. 3'30 popoł. „Damy i hazyary, komedia; o godz. 7 wiecz. „Noc w Wenezyi“ operetka.

Niedziela 19 września o godz. 3'30 popoł. „Pan poseł“, komedia; o godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i górale“.

Poniedziałek 20 września o godz. 7 wiecz. „Traviata“, opera.

Wtorek, 21 września o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne“, operetka.

Środa, 22 września o godz. 7 „Papierowy kochanek“, 3 akty z prologiem I. Szaniawskiego. Nowość! Poraz pierwszy.

Czwartek 23 września o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne“, operetka.

Piątek, 24 września o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek“, 3 akty z prologiem.

Sobota 25 września o godz. 3'30 popoł. „Ponad śnieg“, dramat; o godz. 7 wiecz. „Lakme“ opera.

Niedziela 26 września o godz. 3'30 „Pomysł panny Franciszki“, komedia; o godz. 7 wiecz. „Księżniczka czardasza“, operetka.

Poniedziałek 27 września o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek“, 3 akty z prologiem.

Początek przedstawień popołudniowych o 2'30 popoł. wieczornych o g. 7.

W TEATRZE ARTYSTYCZNO LITERACKIM
BAGATELA w sali „Casino de Paris“
Lwów — Rejtana 3
codziennie nadzwyczaj urozmaicony program występów artystów polskich jak Czerasinski, — Latteiner, — Michałowski, — Staruszkiewicz, — Neusser, — Kamińska, — Górska, — Noskowska, — dyr. Wandyczowa. 21802

TEATR WODEWILOWY (ul. Ossolińskich 10).
Dzisiaj farsa „Hotel pod psem“ i operetka z tańcami „Ojciec ojca“. Bilety wcześniej sprzedaje Biuro dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7. 20086

„CHOCHLIK“ W COLOSSEUM. Niebawem program występy Sachsów, Dobrzańskiego, Zamorskiej, Borkowskiej i w. i. oraz dwie farsy. Początek o godz. 7'30 wieczorem. Bilety u Gabryela, Legionów 3. 19220

BOHATERSKI OBRONCA ŚLASKA generał Lańk przybył z Warszawy do Lwowa.

URZĘDNICY A O. L. O. D. O. G. wyjaśnia, że zakaż M. S. Wojsk. przyjmowania urzędników państwowych jako ochotników do wojskowej służby pomocniczej, nie dotyczy urzędników państwowych w organizacjach obywatelskich jak O. L. O. Przeważnie jaknajliczniejszy udział urzędników w służbie O. L. O. jest ogromnie pożądaną. Służbę bezpieczeństwa na tyłach armii, którą O. L. O. pełni we wschodniej Małopolsce, ułatwi w wysokim stopniu udział w O. L. O. wszystkich warstw społeczeństwa, którego współdziałanie z wojskowością jest warunkiem zwycięstwa. Za szefa sztabu ppłk. Kunisz m. p.

POWRÓT KOŁONII LECZNICZYCH Z RABKI nastąpi we środę 15 września rannym pociągiem osobowym z Krakowa. P. T. Rodzice zgłoszą się na dworcu po odbiór działwy.

NA „FUNDACYĘ GEN. ROZWADOWSKIEGO dla wdów i sierót po obrońcach kresów wschodnich“ złożył w kasie Int. D. O. G. dział sanitarny D. O. G. 143 marek i 20 kor. skonfiskowanych przy grze hazardowej.

ZWIĄZEK „WSZYSTKO DLA FRONTU“ otrzymał w ostatnich dniach: 1) z Referatu propagandy D. O. G. dochód z odczytu dr. Wareszczyńskiego 569'50 marek, 2) ze Sadu połtawskiego w Pruchniku 140 marek, 3) od Złogi pociągu pancernego „Reduta Ordona“ 334'50 marek, 4) od Sekcji I. Dziel. VI. O. L. O. M. S. O. za pośrednictwem p. Kunisz 720 marek.

CO OPOWIADA NAUCZYCIEL CARSKICH DZIECI. Berneński obywatel Pierre Gilliard, który od r. 1905 był nauczycielem języka francuskiego u

rosyjskich Wielkich Księżniczek, a w r. 1913 nauczycielem carewiczów, powrócił do Szwajcarii. Opo wia da on, że po wybuchu rewolucji zdecydował się pozostać przy swoich wychowankach i odbył z nimi podróż z Carskiego Sioła do Tobolska. Po dziewięćmiesięcznym wzięciu na własną prośbę wyśłany do Jekaterynburga, gdzie tylko przypadkowo uniknął śmierci. Następnie został powołany do generała Jankina szefa francuskiej misji wojskowej na Syberii. Gilliard badany w śledztwie nie umiał wyjaśnić zniknięcia rodziny carskiej.

(i) **JEDNORAZOWA DANINA MAŁOPOLSKI** na potrzeby wojska. W myśl rozporządzenia wykonawczego do odnośnego rozporządzenia ROP, przypada na Małopolskę następujący kontyngent: 75.000 par butów z cholewami lub 150.000 par trzewików, 75.000 par spodni wełnianych lub 150.000 par spodni bawełnianych grubych, 150.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli, pary kaletonów, pary szkarpetek lub onucek, 75.000 kocy wełnianych lub kolder ciepłych.

NAUKA SZKOLNA rozpoczyna się w niektórych zakładach średnich lwowskich dnia 15. bm.

DALSZE WYROKI ŚMIERCI. Sąd polowy DOG warszawskiego jako sąd doraźny zasądził wyrokami z 9. września 1920 szeregowca Lewińskiego Karola za zbrodnię dezercji, szer. Krawczyka Władysława za zbrodnię dezercji oraz cywilnego Klajera Jakóba za zbrodnię zdrady stanu, wszystkich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

ANATOL FRANCE CIEŻKO CHORY. „Oeuvre“ donosi, że wybitny beletrysta i rafinowany satyryk Anatol France zachorował ciężko, a lekarze obawiali się udaru mózgu. Obecnie w stanie pacjenta nastąpił już zwrot ku lepszemu.

TRZESNIENIE ZIEMI GROZI ZAWALENIEM SIĘ POCHYLEJ WIEŻY W PIZIE. Dzienniki włoskie donoszą, że wskutek trzęsienia ziemi we Włoszech doznała zachwiania także słynna pochyla wieża w Pizie i zachodzi obawa, aby nie runęła.

ZA DUSZE BOHATERÓW. Staraniem Kompu officerskiego 39 pp. Strzelców lwowskich odbyło się dnia 9 września br. w Jarosławiu NABOŻENSTWO ŻALOBNE za poległych oficerów w ostatnich walkach z bolszewikami: sp. poruczników: Okołowicza Eugeniusza, Połuboka Aleksandra, Kruśzewskiego Wacława, śp. podporuczników: Górskiego Tadeusza, Horaka Maryana Romana, Bielekiewicza Adolfa, Podolskiego oraz wszystkich podoficerów i szeregowych tegoż pułku, którzy miłość Ojczyzny i twardy obowiązek żołnierza przypieczętowali krwią własną na polu chwwały.

Cześć ich pamięci!

KONKURS na posady sekretarzy w szkołach średnich, z ważnością do 25. września 1920 ogłoszony został ponownie w Gazecie Lwowskiej dnia 11. września br. Nr. 207.

MIEDZYNARODOWY UNIWERSYTET. W Brukseli odbyła się uroczystość założenia międzynarodowego uniwersytetu. Uroczystemu aktowi przewodniczył prof. uniwersytetu lyońskiego Appelton.

OFIARNOŚĆ OBYWATELSTWA NA POMORZU. Wedle podań dzienników, właściciele ziemscy na Pomorzu ofiarowali na rzecz żołnierzy po jednej morgie magdeburskiej od włoki (60 morgów) posiadanej gruntu.

TURECKI NASTĘPCA TRONU CHCIAŁ UCIEC. Wedle doniesienia z Konstantynopola, turecki następca tronu próbował ucieczki do Azji. Mniejsej został jednak przytrzymany i znajduje się pod ostrym nadzorem koalicji.

GÓRNOŚLĄZACY W MAŁOPOLSCE. Wedle krakowskich dzienników, Towarzystwo obrony kresów zachodnich przyjmowało w ubiegłym tygodniu uczestników wycieczek z różnych miejscowości Górnego Śląska: Opola, Głiwic, Bytomia, Raciborza, Mikołajczyca, Bendżina, Ożegowa, Brzezinki i Gierałtowa. Wycieczkowcy zwiedzili zabytki miasta. Był także obecny Wojciech Korfanty.

(in) **KRADZIEŻE.** Leobie Löwenkrantzowi zam. przy ul. Kopernika 17 skradł Juda Laub z walizki

1000 marek i 15.000 karbowaniców. Pieniądze ukrył w kloziecie. Wyśledzono go, pieniądze odebrano, a jego osadzono w areszcie. — Jakóbowi Narciszenfeldowi w tramwaju LD z tylnej kieszeni spodni 19.000 marek niemieckich owiniętych w papier. — Inż. Kaz. Dimasiewiczowi z cegelni na Stchowie narzędzia kołodziejskie.

(in) **KALECTWO PRZY PRACY.** W pracowni stolarskiej przy ul. Żółkiewskiej 95 ucieła cyrkulara trzy pake u ręki Michałowi Kochowi. Opatrzony przez pogotowie ratunkowe udał się nieszczęśliwy do domu.

(in) **OFIARA WYPADKU** padł Kazimierz Podkówa, przesuwacz wozów. Oto podczas przesuwania pociągu pod Przemyslanem spadł on z mostu kolejowego przyczem rozbił sobie głowę i połamał zebra. W stanie budzącym obawy przywieziono go do Lwowa do szpitala.

(in) **OFIARY WOJNY.** W dniu wczorajszym przywiezieni zostali do szpitala powszechnego: Tymko Gęborz, lat 20 z Wypysk koło Przemyslan rankony granatem w nogę, Mikołaj Białoskórski, lat 38 z Kuropatnik, kulą karabinową w rękę, Jaskuł Warwara, lat 45 z Psar koło Rohatyna — granatem w obie nogi, Kuzyk Jewdocha, lat 17 z Zagórze Kulińskiego w głowę, Kandasz Marya lat 13 z Podkamienia odłamem granatu w obie nogi, Dyrkacz Mikołaj lat 16 z Pomonię ramny w brzuch (zmarł po przywiezieniu) i Michałina Augustyn, lat 23 z Podkamienia kula kar. obie nogi. Porytko Marya lat 14 z Knihinicz, kula kar. obie nogi. Lewi Königsberg lat 52 z Pohorynki obie nogi, Dubniak Jan lat 54 z Buska całe ciało, Dmytro Oleksij lat 32 ze Ściarek pow. Złoczów, kula kar. prawy bok, Wojta Ludwik lat 68 z Lipiczków k. Buska całe ciało, Herman Schuler, 9 lat z Chodorowa kula kar. w lewą nogę. Z poprzednio przywiezionych do szpitala zmarli także: Longin Debicki, lat 18 z Buska i Anna Lisowicz lat 28 również z Buska.

(in) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Lola Gazka, zam. przy ul. Szpitalnej 11 a w zamiarze samobójczym wypila sporą dozę spirytusu z sublimatem. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę zawiadzonej miłości do szpitala.

(in) **KARCJARZE PRZY ROBOCIE.** POLICYA NIE PRÓBUJE TAKŻE.. W mieszkaniu Zygmunt, Pieczkowski, plutonowego komp. sztab. przy ul. Leona Sapiehy 28 istniała szulernia w której ludzie ze wszystkich sfer społecznych zgrywali się na olbrzymie sumy. W sobotę przegrał tam pewien porucznik kawalerii 50.000 marek. Dowiedziła się o tem policja i zażądała w sobotę w nocy rewizję. Insp. pol. Bromiński i Kukiz weszli tam niespodzianie i zastali ludzi powszechnie we Lwowie znanych, ludzi zajmujących nieraz wysokie stanowiska. Byli tam: adwokat, akademik, muzyk, urzędnicy bankowi, komisarz dyr. skarbu, adiunkt namiestnictwa, dyrektor związków, handlowiec, konstruktor, referent z M. S. O. i inni podobni. Co prawda policja nie zastała ich przy kartach, które wczas ukryli lecz przy wódce i przekąskach wyborowego gatunku. Wylegitymowano wszystkich obecnych i spisano nazwiska, które podano sądowi, oskarżając ich o hazard, gdyż policja posiada niezbite dowody, że grali oni w bakara i maczka. Dowody te zostaną uawnione przy rozprawie. Nad ranem ponownie urządzono rewizję i wtedy znaleziono w mieszkaniu P. kilkanaście tali kart do rozmaitych gier, co jest także niemałym dowodem. Ci sami ajenci również w sobotę udali się do kawalerii Ziemiańskiej p. Breimajera i tu zastali przy pewnym stoliku gości grających w ferblą. Jeden z nich „gustował“ karty w banku było 1100 marek. Skonfiskowano je, a graczy również oskarżono o hazard. Kółko to tworzyli: szeregowiec, urzędnik, słuchacz politechniki, artysta i rzeźnik. Obie grupy staną wkrótce przed sądem.

KSIĘŻNA I ZAKONNIK. Zнали się kiedyś i kochoali. Ale stało się jak to w starej pieśni: „Ty pójdziesz górą — a ja doliną. Ty będziesz gonił w młotowanym dworze — a ja bede księdzem“

w ubogim klasztorze. Rozeszły się ich drogi, aby po latach wielu spotkać się w Dalmacji, w uroczaj okolicy nad Adryatykiem, gdzie wśród rodziny rybaczkiej wychowała się ich córka, cudnie dziewczęc ośmiastoletnie. Ona jest księżną. On zakonnikiem. Księżna bijną ma przeszłość. Lecz niktby nie poznał w tej dumnej, pięknej pani, że była kiedyś młoda — tak jak trudno uwierzyć, że ten bosy karmelitanin to sławny ongiś malarz obmyślający festyny podług wzorów greckich bachanalij i oto nad Adryatykiem rozgrywać się zaczyna dalszy ciąg dramatu, który zacieżył nad życiem malarza. Treści nie opowiem. Radzę tylko wszystkim miłośnikom pięknych widowisk, aby zobaczyli ten dramat na ekranie. Wyświetlają go obecnie p. t. „Boginie miłości i piękna“ w Marysławie i Koperniku. Pierwsza część rozgrywa się w posiadłości księżnej. Przepyty dekoracji bajeczny. Druga część ma za tło krajobrazy z nad Adryatyku. Całość zarówno efektowna, jak i zajmująca. Niemna tu nie banalnego. Udrumatyzowana znakomita powieść z nakładem milionowych funduszy, na co pozwolę sobie tylko może pierwszorzędne przedsiębiorstwo filmowe. Powołano tu do współpracy pierwszorzędnych aktorów i reżyserów, malarzy, artystów i najpiękniejszą aktorkę. Z treści przebogatej, odzwierciedlającej nie tyle życie realne, co raczej poetyczną tego życia bajkę, rozsunął dramaturg szereg obrazów o nieporównanej piękności, pełnych wiosennego czaru, gdy wprowadza widza w krainę wiecznej młodości miłości.

ZAKŁAD Dra NIEMCA. Młodzież rzym. kat. zgromadzi się w zakładzie we środę dnia 15. września o godzinie w pół do 9 celem wzięcia udziału w nabożeństwie. Otwarcie zakładu tegoż dnia o godzinie 10. Nauka rozpocznie się we czwartek o godzinie 9.

NADZWYCZAJNY KOMISARZ do zwalczania epidemii w Małopolsce dr. Trenkner wyjechał ze Lwowa w dniu 11. września, powołany na konferencję pokojową w Rydze. Kierownictwo komisaryatu objął krajowy inspektor sanitarny dr. Kuhn.

ZA SPOKÓJ DUSZY Sp. PELIKSA ALEKSANDRA KEYHY jako w pierwszą rocznicę zgonu odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Do mnichów dnia 15. bm. o godz. 9 rano na które za prasza w ciężkim smutku pozostała — wdowa z dziećmi.

KAZIMIERZ I ANIELA z Wołoszyńskich DOBROWOLSCY zawiadamiają, że ślub ich odbył się dnia 7 września br. w kościele parafialnym w Jasztowie.

KOMUNIKAT.

Z powodu podwyższenia od dnia 1 września 1920 przez Komitet Rady ministrów cen węgla, przeznaczono na opał domowy za kartami poboru względnie kuponami węglowymi o 170 mk. na tonie. Magistrat po porozumieniu się z Urzędem walki z lichwą i spekulacją i na podstawie uchwały Komitetu opałowego Rady miejskiej z 11 bm. ustanawia z ważnością od dnia ogłoszenia następujące ceny maksymalne węgla na opał domowy, pobieranego za kartami poboru lub kuponami w mieście Lwowie bez względu na jego pochodzenie:

100 kg. węgla opałowego z dostawą przed dom wprost z tworca kolejowego na karty poboru 152 mk.

100 kg. węgla opałowego loco skład miejski za kartami poboru lub kuponem węglowym 150 mk.

100 kg. węgla opałowego loco skład rejonowy za kuponem węglowym 152 mk.

Dozwolona wysokość prowizji hurtowników przy sprowadzaniu węgla w ładunkach całkowitych nowych dla instytucji i urzędów wynosi 5 procent ceny fakturowej węgla loco kopalni.

21126 Magistrat Miasta Lwowa.

SPRZEDAŻ CHLEBA.

Na kartki chlebowe nr. 6 sprzedawany będzie chleb o tej samej wadze i po tej samej cenie, jak dotychczas. Celem wykupu asygnał na chleb wydała się pp. Kupców rejonowych dzielnicy 1, 2, 4, 5 i 6, aby zgłosili się w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym dnia 14 września we wtorek, pp. Kupców rejonowych dzielnicy 3 i pp. Zarządców konsumów dnia 15 września we środę, a pp. zarządców zakładów dnia 16 września we czwartek.

21128 Miejski Zakład aprowizacyjny.

STARUSZKA BLISKO STULETNI. Przyszła do naszej redakcji, odziana w staroświecki czepek i masyllę. Tak skurczona, drżąca, ale ze śladami dawno minionej wytworności i piękności. Pracowała do niedawna na swoje utrzymywanie. Kiedyś była nauczycielką w domach prywatnych. Nie miała dzieci. Bliźni krewni, pomarli. Dałś krewni nie o niej wiedzieć nie chcą. Pomoc parafialna, jaką otrzymuje, jest minimalna i staruszka ta ginie formalnie z głodu. Odzywamy się do znanej ofiarności społeczeństwa polskiego o pomoc dla tej staruszki Polki. Adresem jej służyć będziemy tym, którzy zechcą osobiście pospieszyć z pomocą. Datki ofiarne przyjmie dla niej z grzecznością Administracja „Wiek Nowego“ pod rubryką: „Dla stuletniej staruszki“.

Sprawy gospodarcze.

OSZCZĘDNOŚCI OPAŁOWE.

Brak węgla, który stał się klęską wszechświatową, zmusza nawet państwa, posiadające bogate jego pokłady, do zastosowania jaknajdalej idących oszczędności. Swego czasu zwróciliśmy już uwagę na to, że w Niemczech powstał cały szereg specjalnych instytucji, które zajmują się badaniem metod najbardziej racjonalnych przy użyciu węgla. Obecnie i Anglia w tym samym kierunku stara się działać. Związek przemysłu angielskiego (Federation of British Industries) stworzył specjalny komitet oszczędności opałowej. Komitet ten obliczył obecnie, że zużywając w sposób bardziej racjonalny węgiel przy opalaniu kotłów, można oszczędzić rocznie 20 milionów ton, czyli prawie dwa razy tyle, ile wynosi cała produkcja węgla na terytorium Polski. Byłoby rzeczą pożądaną, aby nasze sfery przemysłowe dokładnie były poinformowane o wszystkich rezultatach badań nad oszczędniejszą użyciem węgla.

SPRZEDAŻ „STEAUA ROMANA“.

„Morning Post“ donosi, że akcje wielkiego rumuńskiego przedsiębiorstwa naftowego „Steaua Romana“, które było w rękach Deutsche Banku zostały wykupione przez grupy finansistów angielskich i francuskich, grupę angielską stanowi „Anglo-Persian Oil Company“, w której udział bierze skarż.

JARMARK W RYDZE.

W czasie od 26 września do 1 listopada br. w Rydze będzie się odbywał jarmark próbek b. tow. „Buffalo“ (wyroby ołowiane) przy ul. Węglarskiej 30. Gmach przeznaczony jest dla 1000 eksponentów. Jarmark będzie posiadał charakter międzynarodowy i będzie się składał z następujących działów: 1) drzewo budowlane, 2) maszyny, 3) budowa okrętów, 4) elektrotechnika, 5) żelazo i stal, 6) włóknictwo, 7) szkło i wyroby z gliny, 8) drukarstwo, 9) chemikalia, 10) artykuły żywnościowe, spirytus, 11) guma, 12) skóry, 13) artykuły użytkowe, 14) różne obrazy olejne itp., 15) ołówek i tusze, 16) celuloza, celuloz i papa, 17) papier, 18) artykuły sztalowe, 19) malarstwo domowe, 20) handel żelaz-

zem, 20) wyroby jubilerskie, 21) bursztyn, 22) przedmioty sztuki, 23) maszyny rolnicze.

Przywóz próbek i wzorów wolny jest od opłat celnych.

Nie wątpliwy, iż jarmarkiem tym żywo zainteresuje się nasze kupiectwo, tembardziej, że w tym samym czasie będą się tam odbywały rokowania.

Pragnęliśmy wiedzieć dlaczego tym jarmarkiem nie interesują się czynniki rządowe.

Żebrak trucicielem.

Tajemnicze morderstwo z przed 9 lat.

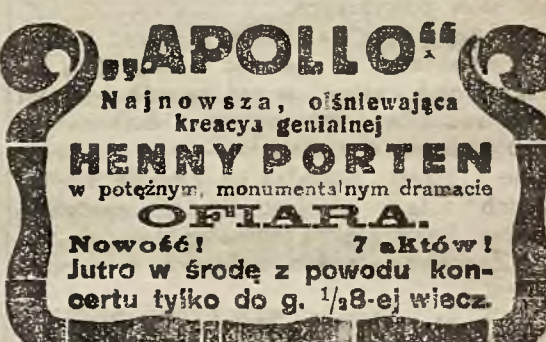
Lwów, 14. września.

(r) We Lwowie aresztowano onegdaj 69-letniego żebraka Piotra Melnyka pod zarzutem zbrodni morderstwa, popełnionego jeszcze przed 9-ciu laty na osobie niejakiego Wowka, wówczas wśród objawów zatrucia, a sekcyja zwłok wykazała działanie trucizny.

W jakiś czas potem mieszkająca katem u Wowkowej Szewczukowa w rozmowie z żebrakiem Melnykiem narzekała, iż mąż jej źle ją traktuje, na co Melnyk, „wzruszony“, wręczył jej zawiniętą w papier kostkę, podobną do przyprawy „Maggi“ i poradził otrucie męża. Szewczukowa nie zaraz usłuchała „rady“ Melnyka i po spowiedzi zreфлекowała się, wyrzucając podejrzaną kostkę.

Minęło od tego czasu lat dzieć i teraz dopiero Szewczukowa zrobiła doniesienie na Melnyka o zbrodni morderstwa. Wobec tego, że Melnyk częściowo przyznał się do winy, został aresztowany i odstawiony do sądu karnego.

NADESŁANE.



„APOLLO“

Najnowsza, ośniewająca
kreacja genialnej

HENNY PORTEN

w potężnym, monumentalnym dramacie

OFIARA.

Nowość! 7 aktów!
Jutro w środę z powodu koncertu tylko do g. 1/8-ej wiecz.

21696

Zakład Roentgenowski Dr. Józefa Chani
Pańska 8. — otwarty. 21670

OSTRZEŻENIE!!

Niżej podpisana, jako matka Juliusza Knoblocha, urodz. w r. 1896, ostrzega przed powyższym P. T., by z nim żadne transakcje jakiegokolwiek bądź rodzaju nie zawierał, gdyż nad nim zostają rozciągnięta kuratela sądowa.

21775 ZOFIA KNOBLOCH.

Parcelacje i wszystkie inne pomiary przeprowadza szybko inżynier **SZEININGER** 14231
rządowo upoważniony geometra w Brzesku.

Rząd Petlury rokuje z Wranglem.

Ukraińskie Biuro prasowe donosi, że rząd Petlury przedłożył Wranglowi następujące warunki wzajemnego porozumienia:

Uznanie niepodległości Ukrainy. Oddanie ukraińskich pułków w armii Wrangla pod komendę ukraińską. Zaprowadzenie ukraińskiej administracji na terytoryach Ukrainy. Wrangel nie będzie przeprowadzał rekrutacji na tych terytoryach. Ukraina nie będzie mieszała się do wewnętrznych spraw rosyjskich.

Jak to nazwać?

Piszą do nas z Przemyśla:

Dnia 5. września br. odbył się wiec w Krzywczu z ramienia Powiatowego Oddziału Propagandy M. O. A. O. w Przemyślu.

Po wiecu miejscowy Komitet zebrał się wraz z delegatami przemyskimi na naradę. W trakcie tej zjawił się uchodźca, Stanisław Pobowski z Wołynia, z powiatu Ostrogskiego, ze wsi Milatyna i opowiedział następujący fakt:

„Dnia 24. sierpnia br. zajechało nas 5 rodzin na wozach w czasie ulewnego deszczu do dzierżawcy w Wapowcach pod Przemyślem, p. Janeckiego (junior). Prosimy go o przytułek. Pan ów kategorycznie nam odmówił. Prośbiliśmy, aby pozwolił spocząć w stodole — i tego odmówił, chcieliśmy przynajmniej napić konie — nie pozwolił, tylko rozkazał nam natychmiast opuścić zabudowania. Ulitował się nad nami miejscowy ruski proboszcz i udzielił ze swej strony możliwej opieki”.

Ks. proboszcz w Krzywczu i zebrani członkowie Komitetu potwierdzili prawdziwość słów powyższych.

Pytamy, jak to nazwać? Czyż można sobie wyobrazić, że istnieje inteligentny, zamieszany Polak, który w ten sposób postąpił wobec rodaków, których czerń bolszewicka obrabowała ze wszystkiego — a oni tułacze ledwie z życiem uchodzą na Zachód między „swoich” i tam, zamiast litości, spotykają brutalną, bezwzględną odmowę.

Zaprawdę, trudno uwierzyć, a przecież tak jest.

Co na to książę Sapieha w Krasiczynie?...

Z NAJNOWSZEJ POEZJI FRANCUSKIEJ.

JEAN COCTEAU.

BATTERIE.

Słońce, czcę ciebie jako dzicy ludzie
O płaskim brzuchu na wybrzeża grudzie.

Słońce, malujesz twe jasne kolory
Twe kosze pełne owoców, potwory,

Budne, chropawe uczyni moje ciało
Spraw by nieszczęście ze mnie uleciało.

Murzyn, któremu rząd klów świeci zdrowy
Zewnątrz jest czarny a wewnątrz różowy

Ja jestem wewnątrz czarny na odmianę
Zewnątrz różowy, uczyni-że przemianę

Odmień mi barwę, woni aromaty
Tak jak zmieniłeś hyacyntu kwiaty.

Drzewo w południe przepełnione nocą
Zwiększa ją zmierzchem w sobie swoją mocą

Spraw by się wzmogły złych snów mych zasiewy

Słońce, ty boa Adama i Ewy.

Przysposób zasię do tych niespodzianek
Od których zginął mój przyjaciel Janek.

Loteryo szykuj i przygotuj losy
Twe wazy, kule, ostrych nożów ciosy

Co najlepszego zostaw nam na boku
Byśmy unikli smutnego widoku.

Baraku w Goulne, ujeżdżania szczytów
W lustrach, arpedżjach, w skrach i w aksa-
[micie

Zduś me nieszczęście i bij z całej mocy
Ty szarlatanie w złocistej karocy.

Jak mi gorąco! to południe przecie
I nie wiem dobrze, co mój język plecie.

Już się cień przy mnie nie rozściela więcej
Słońce, ty dziki zwierzyńcu miesiący

Słońce, Buffalo Bill i cyrk Barnuma
Ty oszalamiasz silniej od opiumu

Ty jesteś kłownem i toreadorem
Świecisz łańcuszka złocistym wisiolem,

Jesteś murzynem co boksuje z mocą
Ziemni równiki, zrównania dnia z nocą,

Słońce, nad wszystko wolę cię na świecie
Twe silne pięści na mym nagim grzbiecie.

Wszak oto ciebie nad wszechświat przenoszę
Słońce, co piekiel wyradzasz rozkosze.

spolszczył

KAZIMIERZ BUKOWSKI.

JUŻ WISZĄ!

— Już wiszą...

— Co, naprawdę? Nareszcie! Ilu?
Gdzie? Gadajże pan!

— Kiedy pan przerywasz i nie dasz
dokończyć.. Już wiszą...

— Przecież ani o wyroku, ani o egzekucji nigdzie nie było, nawet w „Poranym” ani „Wieczornym”. Tak po cichu! — Przecież to naród powinien wiedzieć! No i gdzie, gdzie?

— Na rogach ulic.

— Panie, czy to ja zwaryowałem?...
Chodzę cały dzień po mieście i nie widziałem!...

— Bo pan źle patrzysz... A co gorsza, źle słuchasz.

— Nie dasz pan dokończyć.

— Kończ że pan do licha!

— Już wiszą znów plakaty, oznajmiające o nowych urządach i wydziałach doraźnej walki z lichwą i spekulacją.

— Królowa Bona umarła! Także no-

wina! Licho z tych urzędów przyjdzie! Po staremu ceny skaczą i skakać będą! I co z tego ostateczn'ie?

— Wisieć będą!

— Kiedy, kto?

— Plakaty!...

(„Kurj. Por.”)

Skandaliczna afera paskarska w Stanisławowie.

Pod tym tytułem umieszczoną została w naszym dzienniku Nr. 5565 z 7/12 1919 korespondencja ze Stanisławowa, zawierająca zarzut przeciw osobie p. Rafała Cywińskiego, właściciela dóbr w powiecie stanisławowskim i majora W. P., jakoby był wmieszany w opisaną pod powyższym tytułem aferę paskarską.

Ponieważ, jak obecnie sprawdziliśmy, uczyniono tym zarzutem, nieodpowiadającym zgół prawdzie, wielką krzywdę p. Rafałowi Cywińskiemu, który jest ogólnie znanym i cenionym obywatelem powiatu stanisławowskiego, zasłużonym na licznych niwach prac narodowych i społecznych i ze względu na swój prawy charakter nie byłby nawet w stanie popełnić zarzucanego mu postępku — przeto odwołujemy niniejszem uczyniony mu powyższą korespondencją zarzut w całej osnowie, gdyż padliśmy ofiarą mistyfikacji naszego korespondenta, który w tym względzie zawiódł pokładane w nim przez nas zaufanie.

Okrucieństwa bydła bolszew.

„Ukr. Słowo” stanisławowskie donosi z Monasterzysk, że w Koropcu pochowano 1 kozaka ukraińskiego i 4 polskich żołnierzy, których wzięwszy w niewolę bolszewicy zamordowali. Trupów bohaterów nie można było rozpoznać. Kozakowi wycięto z głowy „oseledca”, który nosił a polskimi żołnierzom wycięto na plecach szlify, a na karku konfederatkę. Wszyscy mieli powykręcane ręce i nogi, ciała całe pocięte, ujednolite, odcięte uszy i języki a wogóle u wszystkich wydłubane oczy.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

WOLNE POSADY.

PANIEN uzdolnionych w krawiectwie i dziewiczą do nauki poszukuje pracownia sukien i kostiumów damskich Julii Klebowej, Głęboka 4.
21207

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO z gotowaniem dla dwójga osób potrzebna od 15-go września. Zgłoszenia: ul. Sienkiewicza 3. I p. drzwi 2 (x)

Służąca lepsza z dobrymi świadectwami — potrzebna zaraz. Zyblikiewicza 51, II. p., drzwi nr. 2 (v)

WIELNY
NA SUKNIE, KOSTYUMY
I UBRANIA MĘSKIE
POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH
ST. SMALSKI & A. WILCZYŃSKI
OLBRZYMI WYBÓR
BARCHANÓW I FLANELEK FRANCUSKICH
ZEFIRY — PŁÓCIENKA — SZIFONY,
SATYNY — KLOTY.

UL. HALICKA 5

21801

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
 ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6
 21360

AKUSZERKA z Warszawy
 przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando
 ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 21662

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
 leczy specjal. **dr. FRISCH**
 ulica Walewa 1. II. Wstrzykiwanie prepa-
 ratu Neo Salvasanu tylko przed południem. 21202

POSAŁ POSZUKUJĄ

HANDLOWIEC z 8-letnią praktyką handlową i pra-
 ktyką kancelaryjną (ostatnio jako samodzielna
 siła kancelaryjna w wojskowych zakładach prze-
 mysłowych) w obecnym przeglądzie zwolniony
 z wojska, poszukuje jakiegokolwiek posady, naj-
 chętniej w wojskowych zakładach. Łaskawe zgło-
 szenia pod „Siła“ do Administracji „Wiek No-
 wego“. 21703.

PANIENKA poszukuje posady biurowej lub do skle-
 pu za ekspedientkę. Zgłoszenia do Administra-
 cyi „Wiek“ — „Wenetta“. 21715

RUTYNOWANA stenografistka, pisząca biegle na
 maszynie poszukuje posady, ewentualnie na wy-
 jazd. Zgłoszenia do Administracji pod „Stenogra-
 fista“. 21560

INTELEKTUALNA polka miła lubiąca czystość po-
 szukuje samodzielnego zarządu domu, zajmie się
 domem, dziećmi i szyciem za mieszkanie i wikt.
 Administracja „Sierota“. (x) 21703.

MĘŻCZYZNA ewakuowany, piszący na maszynie,
 poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia. Łaskawe
 zgłoszenia pod „Pracowity“ do „Wiek Nowego“
 21623

ZARZĄDCA DÓBR, 50-letni, z 30-letnią praktyką
 w majątkach z powodu sprzedaży poszukuje po-
 sady na ordynaryę. Łaskawe zgłoszenia pod adre-
 sem p. Koziłowej, Lwów, Hausnera 12.
 21620

PRZYJME posadę jako zarządczyni pralni lub przy-
 mowanie może być w Zakładzie lub Hotelu za
 raz. Wiadomość Lyczaków 25 w ogrodzie u p.
 Janikowskiej. 21525

Dramat sensacyjny
 w 5-ciu wielkich
 aktach pod tytuł:

GAŁGANIARKA

z Leontyną KÜHN-
 BERG w głównej roli
 wyświetla obecnie

„CHIMERA“

Nadprogram 2 aktowa komedia
„NADZIEWANE PIEROGI“
 21800

PANA do obsługi poszukuje posady z utrzy-
 maniem. Wiadomość do „Wiek Nowego“ pod
 „K. W.“ 21739.

NAUKA

Wieczorne Kursa handlowe

dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem
Dr. PETYŃSKA-SANECKIEGO, prof. Akademii
 handl. obejmują całokształt wiedzy handlowej. Po-
 kursie egzamin w Akademii handl.
NOWY KURS 1-go października. — **WPISY**, in-
 formacje od 15-go września między g. 5-6-tą
Franciszkańska 9.
 21689

PIĘĆ TYSIĘCY marek dam temu, kto mnie przy-
 gotuje do egzaminu z 4 klasy gimnazjalnej —
 Zgłoszenia do Administracji „Przygotowanie“.
 21708

ZOFIA CZARNECKA uczennica pro-
 fesora Zale-
 wicza, powróciła. — Udziela lekcji gry na for-
 teplanie — ul. Kącik 18, I. p. Wpisy od 3-5.
 21735

ANGIELKĘ LUB ANGLIKĄ do nauki i konwersacji
 poszukuję. Zgłoszenia ul. Zybkiewicza 51, II. p.
 drzwi 3, między 3-cią a 5-tą. (v) 21735

WOLNE POSADY

Nadzwyczajny Komisaryat do
zwalczania epidemii w Mało-
polsce — potrzebuje
kierownika
kancelaryi

Emerytowani urzędnicy kancelaryjni urzędów
 politycznych zechcą się zgłosić w Komisa-
 ryacie — Lwów, ul. Mickiewicza 1. 26. —
 z dokumentami. Płaca według umowy. 21130

POTRZEBNA dziewczynka do obsługi gości zaraz,
 niania do dziecka i służąca umiejąca dobrze go-
 tować. cukiernia Engla Leona Sapiehy. 21773

SŁUŻĄCA z świadectwami do dwójga osób bez
 prania przyjmie gospodarz Listopada 11 b. 21781.

PANNA, Polka lub Niemka tylko z poleceniami po-
 szukwana od 1 października do pięciolatniego
 chłopca na godziny popołudniowe (od 5 do 8). —
 Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Pa-
 ździernik“. 21744.

PANIENKA dobrze polecona, mieszkająca przy ra-
 dzieczech zostanie przyjęta do praktyki. Motylow-
 ski Krzyszkowski, Hotel Zorza. 21762

FACHOWIEC do wyrobu serków deserowych za-
 raz potrzebny. Związek kooperatywny Lwów Wa-
 łowa 14, I. piętro. 21797

SZWACZKI

znajdą zaraz płatne zajęcie w Krajowej
 fabr. bielizny Lwów, ul. Siewackiego 2.
 21758

POSZUKUJE kucharki do jednej osoby na wyjazd
 umiejącej gotować, prać, prasować, szyc. Zgła-
 sza się: Pańska 8 parter, drzwi 2 tylko od 2
 do 3. 21674

INTROLIGATORNIA B. Połoneckiego i Ska. Cho-
 rążczyzna 27. poszukuje panien uzdolnionych.
 21679

MAGAZYN MÓD Broda, Chorażczyzna 8 poszuku-
 je zdolnych i podreęcznych panien. 21681

POTRZEBUJE nianki młodej lub starszej. Aszken-
 zowa. 3-go Maja 7. 21697.

BUCHALTERKA, rutynowana siła, znajdzie stałą
 posadę w fabryce tutek „Primus“ na Bałkach 11.
 Zgłoszenia od 4 do 5 popoł. 21706

ZARZĄD dróg krajowych, Lwów. Gmach sejmowy.
 poszukuje zaraz furmaną bez wikt. 21710.

ZAKŁAD graficzny „Unia“, ul. Sykstuska 10 po-
 szukuje dwóch uczni i jednej dziewczyny do po-
 sług i posyłek za dobrem wynagrodzeniem —
 zaraz. 21731

2500 MIESIĘCZNIE otrzyma agent młody Polak.
 Zgłoszenia: Biuro. Gołaba 5. parter od 3 do 5.
 21740

CHŁOPCA do praktyki przyjmie zaraz Zakład ta-
 picerski Leona Matwijewskiego, we Lwowie ul.
 Chorażczyzna 29. 21607

CZELADNIKÓW szewskich potrzebuje Jan Jary-
 mowicz. Lwów, pl. Bernardyński 11. 21610

POSZUKUJE służącej do wszystkiego od 15-go
 września. Zimorowicza 16. parter na prawo.
 21630

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować po-
 trzebna zaraz. Wiadomość: Chmielewska, Poto-
 ckiego 28. 21623

POSZUKUJE pomocnika handlowego z działu ko-
 rzennego i zarazem bufetowca. Posada zaraz do
 objęcia. Proszę o podanie warunków i odpisów
 świadectw do handlu korzennego i pokojów do
 śniadań. Drohobycz, Stanisław Lewi. 21122

2 ZDOLNYCH robotników poszukuje pracownia o-
 obuwnicza Bochenko Kościuszki 1. 21657

BIURO SENIOWA Sykstuska 16 Lwów poleca i
 poszukuje służbę dworską miastową rządową e-
 konomów, kucharek, sług do wszystkiego dozor-
 ców, dozorczyń 21654

MIESZKANIA I SKLEPY

DWA bardzo eleganckie pokoje umeblowane do wynajęcia od 1 października. Zgłoszenia do Administracji pod „J. N.“ 21754.

URZĘDNIK poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do „Wiek“ pod „Cotówka prowiant“ 21763.

DAM 1000 marek i więcej za odstąpienie 2 pokoi z kuchnią ewentualnie odnajmę cały domek za rogatką Janowską lub Gródecką. Czynsz obojętny. Łaskawe zgłoszenia: Sobieskiego 1. 10. drzwi 2. 21713.

POSZUKUJE natychmiast pokoju z kuchnią lub stancją. Czynsz obojętny. Pośrednictwo wynagrodzone. Może być za rogatką Janowską lub Gródecką. Łaskawe zgłoszenia: Sobieskiego 1. 10. drzwi 2. 21714.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, nieumeblowanego, w którejkolwiek bądź dzielnicy. Odszepne wedle umowy. Zgłoszenia: Dekerta 1. 10. parter, Aryczowie. 21718

POKOJ kawalerski z umeblowaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Tarnowskiego 1. 19. drzwi nr. 5. 21726.

LOKAL sklepowy w śródmieściu odstąpię. Władomości udzieli Rozumilowski. Kochanowskiego 76. 21727

ZA WYNAJĘCIE 1 lub 2 pokoi z kuchnią w IV dzielnicy pomaluję mieszkanie lub klatkę schodową. Zgłoszenia do „Wiek“ pod „K. 33“. 21622

SKLEPOWY LOKAL śródmieście z wystawą, gaz, elektryka, stosowny na sklep, lokal biurowy lub pracownię do odstąpienia. Władomość: Biuro specyjalne Pawlikiewicz, Chorażczyzna 11 A. 21626

ZA WYSZUKANIE POMIESZKANIA w okolicy ulicy Lyczakowskiej lub Kochanowskiego składającego się z 1, 2 lub 3 pokoi z kuchnią oferuję pro wianty według umowy. Zgłoszenia pod „Siedlce“ Administracji Wiek Nowego. (x) 21683

POSZUKUJE dwu pokoi umeblowanych z kuchnią, komfort, na chętniej w okolicy ul. Potockiego. — Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „E. S.“ 21683

POKOJU umeblowanego poszukuje samotna Pani. Zgłoszenia Obozowa 3. parter 1 drzwi na lewo. 21524

POSZUKUJE 3 do 4 pokoje z elektryką, gazem kuchnią i łazienką, przekładam na willach i w obrębie Potockiego, Listopada i Sadownickiej. Zgłoszenia listownie lub po 7 wieczór Małachowski Potockiego 19. 21541

POSZUKUJE suchej i obszernej piwnicy w okolicy Zofii, Dąbrowskiego, Zybińkiewicza. Wiadomość: Ryczał Józef, ul. Dąbrowskiego 2. 21641

MIEZKANIE pełny komfort 3 pokoje i kuchnia w okolicy Listopada zamienię za także w centrum miasta. Zgłoszenia: „Komfort“ Administracja. 21646

POSZUKUJE do wynajęcia apartament z 2 do 3 pokoi możliwie z kuchnią i łazienką. Zgłoszenia Pułkownik de Renty, Hotel Krakowski, pokój 105. 21614

ROZMAITE.

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 12. września 1920 kartę zwołania na nazwisko Maerz Konrad Lwów Kochanowskiego 73. 21772.

PRZYSTAPIĘ jako spółnik do rentownego interesu z pracą i 70 000 mk. Zgłoszenia do „Wiek“ pod „Inwalida“. 21691

Dostawa dla szpitali

Państwowy Szpital Powszechny we Lwowie oraz Państwowy Zakład dla obłąkanych w Kularkowie rozpisują dostawę ofertową na: 1) 100—110 wagonów (po 10 000 kg.) ziemniaków zimowych, 2) 12—14 wagonów kapusty w głowach, 3) 4 wagony buraków ćwikłowych, 4) 2 wagony brukwi (karpisli), 5) 5 000 kg. marchwi jadalnej, 6) 5 000 kg. kalarepy, 7) 20 000 kg. jadalnych ziemniaków, 8) 2 500 kg. cebuli, 9) 800 kg. piestruszy, 10) 1 000 kg. kapusty niebieskiej, 11) 1 000 kg. kapusty włoskiej, 12) 300 kg. selerów, 13) 30 000 kg. słomy (mierzwicy w okłatach), 14) 20 000 kg. siana, 15) 2 500 kg. owsa, 16) 1 wagon kaszy hreczanej, 17) 1 wagon kaszy jaglanej, 18) 1 wagon fasoli, 19) 1 wagon grochu okrągłego.

Podane wyżej ilości mogą być zwiększone, lub zmniejszone. — Artykuły od 1—15. mają być dostarczone najdalej do połowy listopada w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości. — Ziemniaki mają być zdrowe, duże, jadalne, przebite, bez śmieci i ziemi (pościągane).

Szczegółowe oferty na wszystkie artykuły — względnie poszczególne z nich, wnoszą na ręce do Zarządu Szpitala Państwowego we Lwowie, do dnia 24. września włącznie i złożone równocześnie w kasie szpitala wadium w wysokości 5% kwoty, na jaką opiewa oferta. Wadium ma być złożone w papierach wartościowych, lub w gotówce.

21124 Zarząd Szpitala Państwowego.

CENNIK BANDAŻY przepuklinowych na żyłki nóg, przeciw wypadaniu macicy, przeciw zgarbieniu, Opasek brzuszny. Moczników gumowych dla osób osłabionych na pęcherz itd. wysyła C. POLACZEK, SAMBOR. 21120

STROJICIEL fortepianów i pianin Wojnarowicz przyjmuje strojenia. Zgłoszenia: Kochanowskiego 17. parter lewy. 21420

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 9 sierpnia książkę wojskową na nazwisko Józef Kuziów. 21685.

Ziemniaki, kapustę, marchew, buraki, oraz inne jarzyny dostarcza natychmiast w wagonach zamkniętych „Kompas“, Polskie Biuro m. h. w Krakowie, ulica Smoleńsk 16 — Filia: Lwów, Hotel Europejski. 21115

NA ŚLUBY, WESELA, ZABAWY poleca się Wyposażenie ubiorów. Sozański. Podwale 1 róg Wałowa 31. 21645

ZAKŁAD dentystyczny dr. Piłckiego, plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, plombi. Wyjmowanie zębów bezbolesne. Reperacje na poczekaniu. Ceny umiarkowane. 20835

INSTYTUT lekarsko-kosmetyczny, plac Dąbrowskiego 1. Usuwa elektrolizą brodawki, włosy, blizny, zmarszczki, wagi, masaż twarzy kosmetyczny. Leczenie chorób skórnych, wypadanie włosów. Farbienie włosów barwkami nieszkodliwymi. 20836

WYDZIERŻAWIĘ młyn wodny w Galicji wschodniej. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Inwalida“. 21692

WYDZIERŻAWIĘ natychmiast nawet mały domek z ogrodem. Zgłoszenia: „M. C. H.“ do Administracji „Wiek Nowego“. 21701.

ZAMIENIĘ szatkownicę i większą balie za cukier. Ul. Małeckiego 7, I piętro. 21729

SPÓLNİK do parcelacji gruntów poszukiwany. — Osobiste zgłoszenia: Popiel. Gołaba 5, od 3 do 5 21741

POSZUKUJE spółnika z większym kapitałem do rentującego się interesu. „S. S.“ — „Wiek Nowy“ 21752

ZAMIENIĘ biały szal jedwabny na biały bluzkę mianikietową lub jedwabną. Sakramentek 5, II piętro, popołudniu. 21764

PRZYSTAPIĘ do interesu z kapitałem 200 000 marek ze współudziałem w pracy. Jan Bourdon, ul. Piłarów 25. 21711.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

KARTE odroczenia na 1 rok sier. Fryderyka Paścienaka zgubioną dnia 12 września unieważniam. 21788.

W DRODZE z ulicy Kochanowskiego 14 do rogu Kubali (dawniej Kamiennej) zgubiono „tales“ (okrycie podczas nabożeństwa) które uprasza się oddać za dobrem wynagrodzeniem u p. Henryka Raubauma Kochanowskiego 14. 21793.

BAGNET stalowy z rączką brązową rzeźbioną w kształcie orlej głowy zgubiono w przechodzie z gmachu hr. Skarbka na Podzamcze. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do Administracji Wiek pod „R. Z.“ 21779.

ZGUBIONO w sobotę wieczorem 4 bm., w gmachu szkoły św. Elżbiety przy ul. Zielonej 3 pierścienki, jeden gładki z rubinem drugi z szafirem i dwa małe raucikami, z napisem wewnątrz „od czarnej Duski 22/12 910 S. Z.“ i obrączkę ślubną z napisem „Bóg nadzieja moja 14/5 910 Z. S.“ Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem, ze względu na wartość pamiątkową, usiłującego powyższe przedmioty sprzedać lub zastawić uprasza się przytrzymać. Grabowska Pańska 27. I. p. 21771.

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER fachowiec, lat 32, ożeni się z panną równie fachową. Pierwszeństwo mają Rusinki. — Zgłoszenia: „Wiek Nowy“ — „Nadzieja 2“. 21643

INTELIGENTNY kawaler, lat 27, nawiaże znajomość w celu matrymonialnym z panną lub młodą wdawką do lat 23. Na anonimy nie odpowiadam. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „Połcyant“ za okazaniem 1000 mk. S. B. Nr. 587.241. 21673.

KAWALER, lat 26, przystojny na rządowym stanowisku, mieszka stale w Winnikach, pozna pannę przystojną, samotną we Lwowie. Cel matrymonialny. Majątek i wyznanie obojętne. Okazie. Jowi legitymacji kolejowej nr. 03.471 do Administracji „Wiek“. 21695.

MŁODA przystojna panna gospodarna z braku znajomości pragnie poznać mężczyznę na stanowisku w celu matrymonialnym. Listownie do Administracji „Wiek“ pod „Gospodarna“. 21737.

POSADE POSZUKUJĄ

OSOBA inteligentna, niezależna, młdej powierczości, w średnim wieku, zajmie się gospodarstwem w zamożniejszym domu. Żywność zapewniona. W zamian żąda odstąpienia 1 lub 2 pokoi. Do Administracji pod „Niezależna“. 21720

RUTYNOWANA, młoda pletgniarka do niemowlęcia przyjmie posadę w zamożnym domu od 1-go ewentualnie przyjmie posadę w zamożnym domu. Zgłoszenia: „Pletgniarka“ do Administracji. 21722

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SPRZEDAM nowy płaszcz oficerski. Kupię kanapę w bardzo dobrym stanie. Gródecka 131, Brama 15, drzwi 226. 21766.

KAPELUSZE i woale żałobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka. Kopernika 1, nad apteką Mikołajską. 21638

FUTRO pod kurtkę z łsów syberyjskich sprzedam. Kalcza 20. I p. drzwi na prawo. 21642

MASZYNA prawie nowa z przyrządem do haftowania oraz ubranie nowe z przedwojennej materii sportowe ciemne na osobę średniej tuszy do sprzedania. Lwów, Dekerta 9. 21678.

DO SPRZEDANIA dom murowany, blachą kryty, brama wjazdowa, 7 ubikacji. Piłchowska 8. 21682

POWÓZ półkryty sprzedam. Ul. Na Błonie 20. 21684

WÓZEK na resorach i półsianki okazynie do sprzedania. Wiadomość: Biuro spedycyjne Pawlikowicz Chorążczyzna 11 A. 21686

200 tomów treści beletrystycznej do biblioteki domowej ładnie oprawionych sprzedam. Wyspiańskiego 30, parter, od 3 do 5 popoł. 21717.

DO SPRZEDANIA okazynie peleryna męska, przedwojenna, używana i kapełusz nowy męski nr. 54. Wyspiańskiego 30, parter od 3 do 5 popoł. 21716.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy. Wiadomość w Administracji „Wiek”. 21704

ROZSADA truskawek oraz jabłka do sprzedania. Zofii 92. 21705

SWITKE kangurową dużą sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 18. 5. 21707.

SPRZEDAM kasę wertheimowską 2 oglądać między 3 a 4 popołudniu. Sadownicka 7, parter, 1 drzwi na lewo. 21712

SKLEP spożywczy i wędliniarnia z całym urządzeniem na principalnej ulicy z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Ul. Lubelskiej 3. 21669

URZADZENIE sklepu korzennego, szkydy, 500 flaszek, wóz ciężarowy sprzedam. Lwowskich Dzieci 70. 21668

DO SPRZEDANIA futro męskie z dzłach koni. Ul. Królowej Jadwigi 35, I p. drzwi 7. 21667

FORTEPIAN DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Czarnieckiego 1 (w kawiarni). 21666.

KUPIĘ tokarnię w dobrym stanie do obróbki metalu. Wiadomość: Gródecka 41. I p. oficyny. 21671.

PAN, który kupił maszynę Obozowa 3 proszony jest by zgłosił się najdalej do 24 godzin. 21672.

OKAZYJA! Nowe buciki damskie prawdziwe bokso-we 36-37 i 40-41 mk. 750. męskie żółte juchtowe 41 mk. 550. Bema 12 B, parter ganek. 21738

KUPIĘ okazynie fortepian lub pianino. Zgłoszenia z podaniem ceny Zwierzchowski Miłkowskiego 11 21719

KAMIENICA nowa, komfort, okolica Listopada. Wkład 500-000 marek. Z powodu stosunków rodzinnych natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Bema 42 C, II p. ostatnie drzwi na lewo od 1 do 4. 21725.



DZIŚ PREMIERA Wspaniałego dramatu życiowego w 5 aktach p. t. **Księżna Arsenia**

z Dianą CARENNE w tytułowej roli. Nadto dobor. uzupełnienie. Przedstawienia odbywają się codziennie bez przerwy. 21774

KOZA dojna czeska z kocičką do sprzedania. Ul. Krupiańska 8, parter na prawo. 21733

DWIE szafy, biurko, naczynia i kurtka zimowa do sprzedania. Szeptyckich 27, sklep. 21761

SPRZEDAM materię popielatą na płaszcz damski lub narzutkę męską. Krzywoszycka 11. 21759

KUPIĘ meble w każdym stanie oraz inne przedmioty. Hnatyszyn. Małeckiego 4. 21465

KAMIENICA III. piętrowa nowa z największym komfortem sprzedam. Inż. Makowicz Listopada 88, od godz. 2 do 4. 21205

MODNA SYPIALNIA jasno politurowana do sprzedania za 22.000 marek. Reflektatorem z grzeczności udzieli bliższych informacji Biuro spedycyjne Zawadzki Sobieskiego 5, między godz. 3 a 5 21664

FORTEPIAN maszyna do pisania instrument mier niczy kupię. Dolikowski Zimorowicza 6. 21595

MAM kilka realności do sprzedania w Kleparowie. Wiadomość za pocztą koło głównej szkoły Bronisław Korokfy. 21743

KROWĘ mleczną kupię. Ulica Akademicka 5. drukarnia od 9 do 3. 21746

SPRZEDAM obiektyw fotograficzny 18x21 Görlza „Dagor”. Cukiernia, Ormiańska 1. 21640

AJENCYJA ZIEMIANSKA. UL. BALONOWA 16 pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków ziem. kamienio. realności zamiejskich, zakładów przemysłowych. Sprzedaż zaraz kilka kamienio. i kilka realności z ogrodami. Zgłoszenia od 9 do 11 i od 3 do 6. 21778

SPRZEDAM realność parterową. Wiadomość: właściciel, ul. Rycerska 35. 21780

KUPIĘ MEBLE w dobrym i gorszym stanie. — Zieliński, Kołataja 5. 21783

MODLITEWNIK perski. narzuta na otomanę (ręczny kilim). 3 skrzydła portyer „Karamanie” okazała akwarela w ramach około 100:200 cm., lustro antyczne w ramach mahoniowych do sprzedania: Głęboka 21. II p. oficyny lewo. 21784

FORTEPIAN lub pianino kupię lub wypożyczę za dobrem wynagrodzeniem. Loeffler. Friedrichów 5 21785

MASZYNĘ do pisania ruską sprzedam tanio. Bodnarsówna. Sapiehy 47. 21786

DLA ZAMOŻNYCH osób futro krymskie podobne popielatam do sprzedania. Karpińskiego 17, I p. 21618

LINOLEUM w wymiarach 3/4 metry względnie większe i kilka mniejszych jak również chodnik pokojowy 7 metrowy i większą szafę jasno dębową amerykańską kupię natychmiast. Oferty Tesla, Rynek 36. 21587

DOSKONAŁY „Borówczak” wino alkoholowe wyrobu firmy „Zdrowie” we Lwowie w 3/4 L. fl. nabyć można każdej ilości we fabryce ul. Zdrowie 1. 9. 21647

SPRZEDAM futro męskie tasmany, świtkę, pako, płaszcz oficerski, dywany, kilimy, chodniki, etazerkę, szafę, lampę z brązu, portyery, kapy, gramofon, biurko oraz rozmaite rzeczy. Małeckiego 4, parter prawy. 21635

GRZEBIENIE rogowe ręcznej roboty sprzedaje, rogi bydlęce każdą ilość kupuje Bronisław Żuchaj Lwów, ul. Traugutta 22. 21547

DWA MIKROSKOPY sprzedaje okazynie Blocki, ul. Akademicka 12. 21615

SPRZEDAM zaklet zimowy dla Panienci peleryny, sciskinową Szkarpową i ganek I. piętro. 21543

PŁASZCZ dla niskiej panienci modny do sprzedania Bałki 7, parter, ganek na prawo. 21123

WÓZ CIĘŻAROWY nowy, koła patentowane, sprzedam, Zamarstynów, ul. Wązka 1, kowal. 21689

BUNDA wspaniała przedwojenna do sprzedania za 3000 marek. Zgłoszenia od godz. 4 do 5 Żubilskiego 3, II piętro przy schodach, weranda. 21621

JEST do sprzedania kostium jesienny jedwabny, granatowa jedwabna suknia, bieleżna na łóżko, obrazy i futro astrachanowe. Zimorowicza 4, parter na lewo. Oglądać można od 3 do 6 popoł. 21624

MIESZKANIA I SKLEPY

DAM prowianty według umowy za wskazanie 2 lub 3 pokoi z kuchnią dla 2 osób. Okolice Lyczakowa, Kochanowskiego, Zielonej. Zgłoszenia „Wiek Nowy” — „M. K.” 21769.

DAM 10-000 marek i więcej za wynajęcie m. 3 do 4 pokoi z kuchnią, komfort, centralne ogrzewanie w śródmieściu. Zgłoszenia Batorego 6, Owocownia. 21790

SKLEPY nadające się na wszystko do odstąpienia przy principalnych ulicach. Wiadomość Zofii 5 u p. Buraczynskiego. 21792.

DAM 2000 marek i 20 kg. maki białej za wynajęcie m. 1 do 2 pokoi z kuchnią bez mebli i spółki m. 2. 21795

DOSTARCZAM zupełnie bezinteresownie solidnych lokatorów dla właścicieli realności Biuro Asnyka 1. 8. 21796.

DAM 25 kg. maki białej za wyszukanie 2 pokoi z kuchnią, zgłoszenia do Administracji pod „A. G.” 21777.

POKOJ z umeblowaniem, przedpokojem, osobnym wchodem, frontowy, z elektryką i pościelą w śródmieściu odstąpię za procent temu, kto mi pożyczyczy 5-6 tysięcy marek. Wiadomość u płatniczego w kawiarni Pasaż Mikołajski, między 3 i 5. 21742.

DWA lub trzy pokoje z kuchnią poszukiwane za sowitem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Instytut kosmetyczny, plac Trybunalski 1, mezanin. 21745

DWA pokoje z kuchnią, komfort w pierwszej dzielnicy zamienię na 3 pokoje z kuchnią, komfortem w pobliżu gmachu sejmowego. Zgłoszenia do Administracji pod „Wygodne mieszkanie”. 21753.

OFIARUJE 10.000 marek z awyszukanie mieszkania z 3 do 4 pokoi z komfortem w centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością adwokat dr Schleifer, Kościuszki 3. 21734

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zbierajcie ziarnka z jabłek i gruszek
które kupuje Towarzystwo Gospo-
darskie we Lwowie, Kopernika 20,
płacąc po 15 Mkp. za 10 dkg. 21709

KUPIE boa, zarekawek futrzany czarny dobrego
gatunku. Zgłoszenia „Boa” Administracyi. 21787

SPRZEDAM koncertowe skrzypce. Wiadomość w
restauracyi p. Bartfelda Chorażczyzny 5. 21789

DO SPRZEDANIA 2 płaszcze damskie od 2 do 4
Sapiehy 16, II. p. na prawo. 21791.

BECZKI na kapustę sprzedaje bednarz Jakób Ro-
życki z żółkiewską rogatką. 21794

SACZNOŚĆ! Potaniały spodnie i przycezy cena 400
marek, eleganckie ubrania marynarkowe i sporto-
we z najlepszej materii zagranicznej bardzo ta-
nie wszystko w różnych kolorach i własnego wy-
robu. Zamówienia wykonuje do 24 godzin. Heller.
Żółkiewska 74, III. oficyjny, II. piętro. 21668

GRYSIK

perłowy praw. „Dostala” do mycia twarzy,
cudownie u- **Dia Pañ** pasy menstru-
jęksha cerę. **Dia Pañ** cyjne (miesiącz-
ne) oraz wkłady do tyche — poleca

Dom handlowy S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 1. 7. 21765

DO SPRZEDANIA: Waga decymalna, nasładowka,
maszyna do odbijania pisma „Duplikat” Gramofon
trzykyl z paką bez gum, biurka, fotele ceratowe.
Podwałe 7, drzwi 7. 21767.

KUPIE kamienicę z komfortem w okolicy Zielonej,
Kochanowskiego, Lyczakowa, Żółkiewicza, Zo-
fii. Wkład 350.000 bez pośrednictwa. Zgłoszenia
do Administracyi pod „350”. 21768

DOM parterowy marmur, blachą kryty o dwóch
pokojach, kuchni i wernik z ogrodem sprze-
tam. Wiadomość: Kleparów ul. Źródłana nr. 423.
21770

ŁASZCZ jesienią sprzedam, pierwszorządny,
przedwojenny. Cena 3500. Także lakiery męskie.
Wiadomość Magdaleny 3, drzwi 7. 21776.

Codziennie **PALONA KAWA**
1 kg. MK 170.—

do nabycia: Główny Skład kawy i herbaty
Józefa Musiła, Lwów, Batorego 32.

12526

FORTEPIAN do sprzedania tanio Kleparowska 17,
I. piętro. 21573

OBRACZKI ŚLUBNE oraz biżuterię sprzedaje naj-
taniej S. Altholz zegarmistrz, pasaż Hausmana 5.
Przyjmuje także w zamian nawet połamane zło-
to i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzow-
skie wykonuje szybko i starannie. 21567

DO SPRZEDANIA spodnie męskie prawie nowe, u-
prząż skórzana na parę koni, beczki mazyńskie do
inhalacji. Dwernickiego 9, III. p. od 5 do 7.
21550

KUPIE meble w każdym stanie. Lelewela 6. sto-
larz. 21687

Kupuje, przyjmuję do komisowej sprzedaży
rzeczy codziennego użytku, luksu-
sowe, antyki, dywany, obrazy, garderobę męską
i damską. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 20383

KOLA GUMOWE DO WÓZKÓW DZIECIENNYCH
POLECA SKŁAD MASZYN DO SZYCIA, ROWE-
ROW I GRAMOFONÓW ORAZ WSZELKICH
PRZYBORÓW DO TYCHŻE MALWINA IMMER-
GLÜCK PRZEDTEM MALWINA ROSENMAN —
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 17. 20784

Fabryka farb i ultramaryny**Ch. Perlmutter** 15667

Lwów, Słoneczna 26, poleca swój wyrób:

„OOOO z Kurką”
najlepszą i najwydatniejszą farbą do wanna

„OOOO z Kurką”
najlepszą i najwydatniejszą farbą do
bielizny w proszkach, w woreczkach,
w gałkach i „Indygo papier”.

SPRZEDAM sypialnię, jadalnię, biurka, garnitury
słojowe, rozmaite meble. Lelewela 6. Sądowski.
21688

DOM parterowy, 8 ubikacji, blachą kryty, ogródek
n° Pohnipaca. Cena 140.000 marek. Wiadomość:
Snopkowska 4, drzwi 8. 21690

W PRACOWNI FUTER Piotra Denegi. przy ul.
Bohmów 6 okazuje do sprzedania: palto męskie
czarne na watałnię, materiał przedwojenny na
niskiego i szczupłego mężczyznę 2.500 marek.
21694.

SZPICE rasowe białe trzymiesięczne; dwie kozy
młode do sprzedania. Króla Janz boczna 56, Za-
marstynów. 21698

KASA kontrolna National do sprzedania. Wiado-
mość w handlu płócien Blockiego. Akademicka 10
21699

MASZYNA do krajania szynki do sprzedania. także
piękne oleandry. Sądowski 48. 21700

NATYCHMIAST kupię małe gospodarstwo rolne z
dobrym budynkiem mieszkalnym na wsi lub w
mieście. Zgłoszenia pod „M. C. H.” do Administra-
cyi „Wiek”. 21702.

REWOLWER FRANCUSKI sprzedam Wólwa 2,
II. p. lewo. woźny wskaże. 21582

TRZEPACZKI trzcinowe, miotełki, miotły ryżowe,
szczotki do szurowania i zamiatania, sznury do
bielizny poleca Makarewski, Lwów, Batorego 12.
20732

GRZEBIENI rogowe w przystępnych cenach glicer-
ynę i wazelinę toaletową benzynę bardzo lotną
do zapalniczek radikalny środek przeciw na-
gniotkom poleca Makarewski Lwów Batorego 12.
21225

Jadalnię i sypialnię
w dobrym stanie kupię zaraz.

Oferty z podaniem ceny oraz rodzaju mebli
składać w adm. pod szyfrą „Z. H. L.” x

SPRZEDAM ubranie oficerską podbitą piżniakami,
anglez, materię na kostium, lustro duże, łóże-
czko metalowe, z siatką, wieszadło ściennie, o-
brazy olejne tanio. Franciszkańska 7. I p. Gür-
sching. 21757.

DO SPRZEDANIA! Okolica Listopada 4 wili w co-
nie od 400 tysięcy do 1 i pół miliona, 6 kamienic
od 460 tysięcy do 1 i pół miliona. Okolica parku
strawskiego 3 wili od 1 i pół miliona do 2 i pół
miliona. 8 kamienic od 320 tysięcy do milon 200
tysięcy. Okolica Zielonej 5 kamienic od 600 ty-
sięcy do 3 milionów. Okolica Lyczakowskiej kil-
ka kamienic i dom od 150 tysięcy do 1 i pół mi-
liona. Okolica Zamku dom porterowy i kamien-
ca cena 250 tysięcy i 550 tysięcy. Okolica Żółkiew-
skiej kilka realności od 100 tysięcy do miliona.
Okolica Gródecka od 150 tysięcy do miliona. O-
kolic Janowskiej domy parterowe od 150 tysię-
cy do 300 tysięcy. Wszystko sprzedaj Czyk Ko-
pernika 1. II. p. nad Apteką od 5 do 7. 21555

KUPIE OBSZERNĄ WILLE Z CAŁYM URZADZE-
NIEM W ZAKOPANEM LUB W KRYNICY,
PRZYDATNA NA PIERWSZORZĘDNY PENSYO-
NAT. ZGŁOSZENIA PISEMNE POD „WILLA”
DO ADMINISTRACYI. (x)

FUTRO astrachanowe zupełnie w dobrym stanie do
sprzedania. Wiadomość ul. Wronowskich 1. 14,
parter prawy. 21527

DO SPRZEDANIA używany garnitur salonowy
kryty pluszem. Wiadomość w Adm. Wiek. 21526

SPRZEDAM wóz nowy gospodarski dwa wózki re-
sorowe jedno i dwukonny kufer wielki. Szumlań-
skiego 6. 21522

KAMIENICA 1-piętrowa ładna solidna z ogródkiem
10 drzewek owocowych w okolicy głównego
dworca za 380.000 do sprzedania informuje maga-
zyn farb, Batorego 12. 21747

KRYMSKI ZAKIET prawie nowy sprzedam. Pauli-
nów 12 B, dozorca wskaże. 21748

SPRZEDAM świtkę z krymskim kołnierzem w do-
brym stanie. Paulinów 12 B. dozorca wskaże.
21749

„WERTHEIM” kasa nowa nr. 2 na sprzedaż. Wiado-
mość pod „K” w Administracyi. 21750.

SPRZEDAM fortepian w dobrym stanie. Wiado-
mość w Administracyi. 21755

SPRZEDAM świtkę spod piżmaki. Wiadomość: ul.
Kochanowskiego 83. II p. ganek na prawo od 2
5. 21756.

PŁASZCZYK czarny wełniany okazuje do sprze-
dania. Oglądać między 2 a 4 Mochackiego 29,
parter prawy. 21730

LADNE gruszki, papier na kila, flaszki, bluzy stu-
denckie, marynarkę sprzedam. Janowska 29 (od 1
do 4). 21723

PRAWIE nowy czarny płaszcz studencki i dwie
bluzy oficerskie do sprzedania. Ul. Potockiego 65
drzwi 13, od 2 do 4 popoł. Handlarzy wyklucza
się. 21724

HURTOWNIKOM!!!

Sprzedaje bluzy wiedeńskie i warszawskie,
Rewersa, sportowe, fillee, kimono, haftowane
poniżej cen fabrycznych 21496

MAGAZYN MANNERA
Lwów, ul. Sykstuska 1. 2. 21496

PÓŁ REALNOŚCI (bez budynku) w dobrym poło-
żeniu zaraz do sprzedania. Paulinów 10 A.
12760

DOSPREDZANIA wagonowo kapusta, buraki, pie-
truska. ul. św. Młyna 43. Podzamcze.
21736